

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-szej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **60 f.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwaie 8. — Ekspedycja miejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorażczyńska 7, w trafikach i biurach listonoszów. — Listy należy frankować.

Reklamacja otwarta wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,690.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 78.

PRENUMERATA:

	miesięcznie	ćwierćrocznie	półrocznie
we Lwowie bez dostawy	10 Mk	30 Mk	60 Mk
z dostawą	12 Mk	36 Mk	72 Mk
przesyłką pocztową w Polsce	12 Mk	36 Mk	72 Mk
w innych państwach	14 Mk	42 Mk	84 Mk



Ceny ogłoszeń (anonów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 90 f., tabelaryczny i dziobowy 1 Mk 20 f. — Drobne ogłoszenia po 30 f., od wyrazu, tymczasem drukami podwójnie.

Nadane i nekrologia po 2 Mk 50 f., po kronice i komunikaty 4 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liścowa po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwaie 1. 2., w godzinach od 3—3 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorażczyńska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, L. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa, postanowieniem z dnia 7 kwietnia 1920 r., mianował inżyniera Józefa Opolskiego szefem sekcji w Ministerstwie Robót Publicznych.

Generalny Delegat Rządu dla Galicyi przeniósł radę budownictwa inżyniera Stanisława Flisowskiego w Tarnowa do Krakowa.

Generalny Delegat Rządu zamianował starszego oficjanta kancelaryjnego Alojzego Bachwałę, adiunktem kancelaryjnym w IX. klasie rangi.

Generalny Delegat Rządu zamianował kancelistę Wandę Grzymalską, oficjalem kancelaryjnym w X. klasie rangi.

Generalny Delegat Rządu zamianował oficjanta kancelaryjnego Bronisława Bobakę, kancelistą w XI. klasie rangi.

Rozporządzenie

Ministra rolnictwa i dóbr państwowych w przedmiocie utworzenia na obszarze b. zaboru austriackiego Komitetów Pomocy Rolnej.

Z mocy art. 4 Ustawy sejmowej z dnia 13 lutego 1920 r. o przyszanu kredytu jednego miliona marek na zagospodarowanie odłogów gruntowych na obszarze Bieszczpo-

politej Polskiej i Ziemi wschodnich (Dz. ust. nr. 17 z dnia 25 lutego 1920 r., poz. 86), zarządzam co następuje:

Art. 1. Akcyę gospodarczego uporządkowania gruntów, leżących odłogiem lub odłogiem zagrożonych Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych opierać będzie na ścisłej współpracy z miejscowymi rolniczymi organizacjami społecznymi.

W tym celu zostaną utworzone na obszarze b. zaboru austriackiego Komitety Pomocy rolnej z udziałem przedstawicieli rzeczonych organizacji, oraz przy współudziale zwierzchności gminnych w myśl art. 2 tego rozporządzenia.

Organem Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych powołanym do kierowania i zarządzania całą skeyą gospodarczego uporządkowania gruntów, leżących odłogiem lub odłogiem zagrożonych, jest Urząd z gospodarowania odłogów.

Organizacja Urzędu zagospodarowania odłogów zostanie unormowana w osobnym rozporządzeniu.

Przy Ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych czynny będzie nadto Komitet Główny Pomocy rolnej.

Art. 2. Zwierzchność gminna zbiera szczegółowe wiadomości dla określenia istotnie niezbędnych potrzeb gminy w zakresie nasion, inwentarzy żywych i martwych, w szczególności bada potrzeby gospodarstw posiadających grunty leżące odłogiem lub odłogiem zagrożone, opiniuje na żądanie Komitetu powiatowego Pomocy rolnej podania o udzielenie pomocy rolnej, oraz pożyczek, po stwierdzeniu prawdziwości przytoczonych w nich faktów i okoliczności, współdziała przy dostawie środków pomocy rolnej (nasion i inwentarzy), przeznaczonych dla gminy, wykonyuje zlecenia Komitetu powiatowego Pomocy rolnej i wogóle współdziała przy organizacji pomocy rolnej na terenie gminy.

Art. 3. Komitety powiatowe Pomocy rolnej, powoływane do życia w miarę potrzeby, mają siedzibę przy starostwie. a

składają się ze starosty, jako przewodniczącego, referenta rolniczego starostwa, jako jego zastępcy, jednego przedstawiciela wydziału powiatowego, oraz czterech przedstawicieli miejscowych organizacji rolniczych, delegowanych przez rzeczone organizacje na zaproszenie starosty.

Uchwały i decyzje Komitetu powiatowego Pomocy rolnej zapadają zwykłą większością głosów członków Komitetu, obecnych na posiedzeniu. Przy równym podziale głosów rozstrzyga głos przewodniczącego, który głosuje ostatni.

Do prawomocności uchwał i decyzji Komitetu powiatowego Pomocy Rolnej potrzebna jest obecność przynajmniej czterech członków, a w tej liczbie przewodniczącego.

Art. 4. Komitet powiatowy Pomocy rolnej bada zebrane przez zwierzchności gminne szczegółowe wiadomości dla określenia istotnie niezbędnych potrzeb w zakresie nasion, inwentarzy żywych i martwych, a w razie braku tychże zbiera sam te wiadomości, czuwa nad akcyą gospodarczego uporządkowania gruntów, leżących odłogiem lub odłogiem zagrożonych na obszarze powiatu, przyjmuje podania o udzielenie pomocy rolnej w nasionach, inwentarzu żywym i martwym, oraz o udzielenie pożyczek bez względu na wysokość żądanej pożyczki, czuwa nad należytem użytkowaniem pożyczek przyznanych, współdziała przy dostawie środków pomocy rolnej (nasion i inwentarzy), przeznaczonych dla powiatu, wykonuje zlecenia Komitetu okręgowego w zakresie pomocy rolnej i wogóle współdziała przy organizacji pomocy rolnej na terenie powiatu.

W szczególności Komitet powiatowy Pomocy rolnej przyszanje w granicach przeznaczonych dla powiatu kredytu właścicielom lub dzierżawcom gruntów, leżących odłogiem lub odłogiem zagrożonych, pożyczki do wysokości czterdziestu tysięcy marek dla jednego gospodarstwa. W wypadkach, w których zdaniem Komitetu powiatowego należy przyznać pożyczkę w wysokości ponad czterdzieści tysięcy marek dla jednego gospodarstwa. Komitet powiatowy przedkłada

darstwa. Komitet powiatowy przedkłada akta sprawy wraz ze swoim wnioskiem Komitetowi okręgowemu Pomocy rolnej do decyzji.

Art. 5. Komitety okręgowe Pomocy rolnej, powołane do życia we Lwowie i Krakowie, składają się będą z Generalnego Delegata Rządu lub jego zastępcy jako przewodniczącego, inspektora okręgowego Pomocy rolnej jako zastępcy przewodniczącego, jednego członka delegowanego przez Tymczasowy Wydział Samorządowy, oraz 4 przedstawicieli organizacji rolniczych, delegowanych przez te organizacje, na zaproszenie Generalnego Delegata Rządu.

Uchwały i decyzje Komitetu okręgowego Pomocy rolnej zapadają zwykłą większością głosów członków Komitetu obecnych na posiedzeniu. Przy równym podziale głosów rozstrzyga głos przewodniczącego, który głosuje ostatni.

Do prawomocności uchwał i decyzji Komitetu okręgowego Pomocy rolnej potrzebna jest obecność przynajmniej czterech członków, a w tej liczbie przewodniczącego.

Art. 6. Komitet okręgowy Pomocy rolnej sprawdza sprawozdania Komitetów powiatowych dla określenia istotnie niezbędnych potrzeb w zakresie nasion, inwentarzy żywych i martwych, czuwa nad prowadzoną przez Komitety powiatowe akcyą gospodarczego uporządkowania gruntów leżących odłogiem lub odłogiem zagrożonych na terenie województwa, współdziała przy dostawie środków pomocy rolnej, przeznaczonych dla województwa, przeprowadza na podstawie własnych danych oraz sprawozdań Komitetów powiatowych Pomocy rolnej repartytę na poszczególne powiaty kredytu, przeznaczanego dla województwa przez Urząd Zagospodarowania Odłogów, wykonuje zlecenia Komitetu Głównego Pomocy rolnej i wogóle współdziała w organizacji pomocy rolnej na terenie województwa.

W szczególności Komitet okręgowy Pomocy rolnej przyszanje na podstawie wniosków Komitetu powiatowego Pomocy rolnej

Kazimierz Bruchnalski: Obraz szkolnictwa ludowego w dwunastu powiatach Galicyi w okresie pięćdziesięciu lat 1909—1914.

(Dokończenie).

Zresztą statystyki frekwencyj i stanu nauki stoją w ścisłym związku przyczynowym w samej pracy p. Bruchnalskiego, uzupełniają się i pokrywają. Na zły stan nauki niezależnie nawet od dobrej woli nauczyciela wpływa przyczyną nieodpowiednie przygotowanie do zawodu. Sumienne gromadzone zestawienia p. Bruchnalskiego wykazują znaczny procent sił niekwalifikowanych, o charakterze tymczasowym, bez patentu nauczycielskiego i nawet bez matury seminaryjnej, uczący się z t. zw. dyspensą. Wprawdzie nie raz „Ubuag macht Meister”, ale to przecież nie jest zasada, gdy w dodatku często jedna i jedyna siła zdana jest na własną inwencję bez pomocy wytrawniejszego kierownictwa, a inspektor okręgowy w tym kierunku nie robi.

To też dziwić się nie można, gdy w nauce pojawiają się kardynalne błędy, gdy opowiadanie polega na dosłownej reprodukcji, deklamacyi na bezmyślniej recytacyi, gdy wiadomości rzeczowe dzieci są pustym iraszem polegającym na wykućcu, gdy przyrody uczy się bez okazji, historii i geografii bez mapy i obrazów, znajomość miar i wag bez modeli. Wina ponosi to także bar-

4) dzo prymitywne użyczenie szkół w środki do nauki poglądownej, ale niemniej i małe zrozumienie tej metody przez nauczycielstwo, które dąga własnej pomysłowości mogłoby nieraz łatwym sposobem zaopatrzyć szkołę w potrzebne okazy, jak tego przykładu tu i ówdzie cytuje autor omawianej pracy. Śpiew, rysunek roboty ręczne w szkołach żeńskich również stoją nisko, a nawet nauka pisania jest zaniedbana, gdyż przeważała t. zw. „pisanie” jest uważane za odpoczynek dla nauczyciela.

W krótkim naszym sprawozdaniu trudno waikać w drobiazgowo spozyczenia o stanie nauki w naszych szkołach ludowych przed wojną. Fachowiec i ciekawy badacz naszej szkoły zwróci się zapewne do samego „Obrazu szkolnictwa ludowego”, który ukazuje się w „Gazecie pedagogicznej” wydawanym przez K. dę Szkoła. Recenzent może tylko z wielkiej ilości zgromadzonych szczegółów stwierdzić, że nauczanie w naszych szkołach stało daleko niżej od średniego poziomu i pod tym względem reforma jest bardzo konieczna. Dokończę jej mogą kursy dokształcające dla młodszych sił nauczycielskich, a przede wszystkim reforma seminaryjów nauczycielskich, które powinny stać się najbar-dziej przez władze szkolne popieraną kategorią szkół z doborowym gronem nauczycielskim, bo tylko wtedy miliony wydane na szkołę ludową opłaca się społeczeństwu.

Również ważnym jest też wykszolenie odpowiednie inspektorów okręgowych. Praca p. Bruchnalskiego niezbyt pochiebne daje im świadectwo. Jedni to ludzie o średnio-wiecznych poglądach pedagogicznych, szablon i mechanizacyę nauki uważający za najlepsze

metody nauczania. Inni zburokraceni załatwiają kawałków urzędowych, referenci, mondanzi i protokolanzi w jednej osobie, pzbawieni przez starostów nawet pomocnika kancelaryjnego, satębili w atmosferze urzędowania, bez szerszych horyzontów i zrozumienia swego odpowiedzialnego stanowiska; a tylko garść niewielka ludzi czynu, dbałych o szkołę i nauczyciela, wnoszących w powiat świeży oddech, walkę z biernością, zamiłowaniem do ogrodnictwa i pszczelnictwa, walkę z alkoholizmem i analfabetyzmem. Ale gdzie się znalazł taki rzadki okaz inspektora, tam wybieliły się stare budynki szkolne, mnożyły nowe z ogródkami szkolnymi i sadami, czystość zapanowała w klasach, nauczyciel przestał być piazarzem gminnym i handlarzem gruntów chłopskich i zamieniał się w pedagoga, uczył się punktualności i obowiązkowości i zyskiwał szacunek, szkoła zapalała się dziećmi, abieneyce malały. Lecz niestety — takie okręgi nie były liczne. Stąd wysnuć trzeba naukę, że nie protegowany przez tę albo ową partycję polityczną lub podstępnie sługa starostwianki nadaje się na posadę inspektora, że jeśli brak go wśród nauczycieli, trzeba go kształcić i wykształcić. Dsiś trzeba zaś to robić tembardziej, że nowa organizacya administracyi szkolnej daje mu rozległą władzę w powiecie i niezależność od czynników politycznych.

Stroszczona przez nas praca inspektora Bruchnalskiego jest surową samokrytyką naszej szkoły ludowej. Może uwypukla ona czasem zbyt dosadnie wady odnoszące się do budynków szkolnych, urzędzenia wewnętrznego szkół i ich użyczenia, frekwencyi, nauczycielstwa i metod nauczania, ale dykto-

wała ją bezsprzecznie tylko miłość dla szkoły i chęć poprawy opłakanych stosunków. Aby je poprawić, trzeba je poznać bez różkowych szkielec. Praca p. Bruchnalskiego spełnia to zadanie i jest szlachetną dysganczą jakby sumiennego lekarza, który nie tylko umie badać puls i stan gorączki, ale równocześnie odgaduje ich przyczynę.

W dobie dalszej, w naszym demokratycznym ustroju społecznym i politycznym szkoła ma do spełnienia wielką rolę i aby ją spełniać należycie, musi być dobrą; dobrą zaś może się stać tylko przez usunięcie dotychczasowych wad i braków, które trafnie wykazuje i ocenia autor „Obrazu szkolnictwa ludowego w dwunastu powiatach Galicyi w okresie pięćdziesięciu lat 1909—1914”. Wprawdzie ten obraz nie odnosi się do całej Galicyi, ale z pewnemi zmianami można go z pewnością na całą Małopolskę rozszerzyć, a na terenie Królestwa wobec braku sił nauczycielskich przez silne szkło powiększające powiększyć bez obawy pomyślenia wielkiego błędu.

To też kto bez animozyi, wnikaąc w szczerze zamiary autora, przeczyta jego pracę, przyzna jej doniosłe znaczenie, bo pozna żywy organizm szkoły, jej funkcjonowanie, wyniki nauki, warunki bytu nauczycieli, ducha ożywiającego nauczycielstwo, jego stan umysłowy i sposób pojmowania swego zadania, pozna wady, nie aby z nich szydzić, lecz aby je poprawić.

Władysław Kucharski.

właścicielom lub dzierżawcom gruntów leżących odlegiem lub odlegiem zagrożonych pożyczki w wysokości ponad 40.000 marek dla jednego gospodarstwa. oraz rozpoznaje i rozstrzyga ostatecznie zażalenia na decyzje Komitetów powiatowych Pomocy rolniej co do wysokości przyznanej pożyczki lub nieprzyznania pożyczki na pomoc rolną.

Art. 7. Komitet Główny Pomocy rolniej, utworzony przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych dla całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, składa się z Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, jako przewodniczącego, prezesa Urzędu Zagospodarowania Odlegów, jako jego zastępcy, szefa sekcji Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych i jednego członka Rady Rolniczej po jej ukonstytuowaniu oraz czterech przedstawicieli organizacji rolniczych, delegowanych przez rzeszone organizacje na wezwanie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Uchwały i decyzje Komitetu Głównego Pomocy rolniej zapadają zwykłą większością głosów członków Komitetu obecnych na posiedzeniu. Przy równym podziale głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Do prawomocności uchwał i decyzji Komitetu Głównego Pomocy rolniej potrzebna jest obecność przynajmniej czterech członków a w tej liczbie przewodniczącego.

Art. 8. Komitet Główny Pomocy Rolniczej czuwa nad ogólną akcją gospodarczą uporządkowania gruntów leżących odlegiem oraz odlegiem zagrożonych na terenie całego Państwa, współpracując z Urzędem Zagospodarowania Odlegów w organizowaniu i przeprowadzeniu tej akcji, w szczególności rozpoznaje i rozstrzyga ostatecznie zażalenia na decyzje Komitetów okręgowych Pomocy rolniej co do wysokości pożyczek lub nieprzyznania pożyczek, powzięte przez te Komitety w pierwszej instancji.

Art. 9. Szczegółowy tryb czynności Komitetów Pomocy rolniej w zakresie spraw, przekazanych im niniejszym rozporządzeniem, określi osobna instrukcja.

Art. 10. Istniejące na terenie b. zaboru austriackiego powiatowe i okręgowe Komitety Pomocy rolniej zostaną przekształcone z chwilą uzyskania mocy obowiązującej przez rozporządzenie niniejsze, stosownie do zawartych w niem postanowień.

Art. 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych: (-) Dr. Bardeł. Warszawa, dnia 6 kwietnia 1920 r.

Z frontów.

Komunikat

Warszawskiego sztabu generalnego
Z dnia 22 kwietnia b. r.
W północnej części Polesia przy corazto większym nagromdzeniu sił ponawiał nie-

przyjacieli uporczywe ataki na odcinek Szaciłki-Strachowicza. Ataki te odparto. Ciągłe zasilenie sowieckiego frontu na południowym odcinku świadczy o poważnych zamiarach nieprzyjacielskich. Na froncie litewskim odrzucono atak wywiadowczy oddziałów pod Traskielnikami. Na rezerwie frontu oprócz miejscami ożywojących ataresek wywiadowczych oddziałów, sytuacja bez zmiany.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: Kulinski, pułkownik.

Nasze pożyczki państwowe.

Każdy prawdziwy obywatel Polski rozumie doskonale, jaka synofowa praca powinna być podjęta, aby zbudować Państwo Polskie takim, jakim byśmy je sobie mieć życzyli, to jest wielkiem, potężnym i niezależnym.

Należy uporządkować i ulepszyć sprawy oświatowe, oprzeć je na najnowszych zdobyczach wiedzy i udostępnić kształcenie się wszystkim obywatelom Polski.

Trzeba uruchomić i stale rozwijać przemysł i handel, starając się nadać im piętno wybitnie narodowe, aby nie dopuszczać do eksploatacji przez obce kapitały naszej pracy i bogactw naturalnych.

Musimy doprowadzić rolnictwo nasze do wymagań współczesnej kultury i techniki i tym sposobem zwiększyć na rynku naszym ilość produktów pierwszej potrzeby, co wpłynie na zniżkę cen i podniesie kurs naszej waluty.

Aby sprostać tym i wielu innym zadaniom, Państwo musi mieć potężne środki materialne, których dostarczyć powinno całe społeczeństwo. Na zewnątrz liczyć nie możemy, gdyż pożyczka zagraniczna tak, czy inaczej, źle wpłynęłaby na kurs naszej waluty, z drugiej zaś strony Państwo musi być niezależne od czynników zewnętrznych.

Wobec tego musimy radzić sobie sami. Jednakże obywatel Polak, kurując pożyczkę, spełnia nie tylko najświętszy swój obowiązek państwowy, lecz także znajduje bardzo dobrą lokatę dla swych kapitałów i oszczędności, gdyż Państwo Polskie jest najpewniejszym dłużnikiem, ponieważ w porównaniu z innymi posiada najmniejszy dług państwowy. Pozostawiając kapitał jest dobrze oprocentowany i w wielu rzeczach może być uruchomiony samostatnie, np. pożyczka może być opłacana podatki, wnoszone kaucje i t. p.

Każdy kupujący pożyczkę ubezpiecza posiadaną gotówkę od zniszczenia, dając Państwu potrzebne środki materialne i prócz tego osiąga zysk w postaci procentów.

Każdy nabywca pożyczki przyczynia się bezpośrednio w bardzo dużym stopniu do polepszenia przyszłości swej i swych potomków. Dlatego Polak Pożyczkę Państwową powinni nabywać wszyscy i mali fabrykanci, przemysłowcy i kupcy, robotnicy i rzemieślnicy, urzędnicy i rolnicy, wojskowi i cy-

wilni, słowem — wszyscy, gdyż tego własny interes każdego z nas wymaga.

Z komisji sejmowych.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem p. Małopy, w obecności delegata Rządu Müllera, Sliwińskiego i Ptasia, wysłuchała referatu p. Grzędzielskiego o rządowym projekcie ustawy w przedmiocie walki z lichwą i poleciła podkomisji złożonej z posłów dr. Marka, Grzędzielskiego, Władysława Dąbskiego, Mięcińskiego i Suligowskiego, aby do dnia 14 przyszłego zgotowały projekt na plenum komisji. Przewodniczący wezwał członków komisji, aby zgłoszili referaty sobie przydzielone.

Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Mierzejewskiego, w obecności delegatów Ministerstwa aprowizacji, przemysłu i handlu, obradowała nad sprawą dostarczenia potrzebnej ilości skór na obuwie. Decyzja zapadła na zebraniu następnym. Rozpatrzono sprawę aprowizacyjną powiatów wschodnio-galicyskich.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Bat-ja, w obecności Ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości dokonała dyskusji nad samorządem. Ponieważ Będ dopiero na zebraniu następnym przedstawi projekt artykułów dotyczących administracji państwowej, Komisja wysłuchała referatu p. dr. Tarnawskiego o sądownictwie i przeszła do rozprawy ekscęgowej nad tym przedmiotem.

Ustąpienie St. Grabskiego.

Komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem Stanisława Grabskiego zebrała się wczoraj na posiedzenie w obecności Prezydenta Ministrów Skulskiego i podsekretarza stanu Ministerstwa spraw zagranicznych Dąbskiego i Dąbrowskiego.

Przewodniczący dr. St. Grabski złożył na wstępie następujące wyjaśnienie: Od pierwszej chwili objęcia przewodnictwa komisji spraw zagranicznych zrozumiałem, iż zadaniem mojem jest przedewszystkiem załagodzenie przeciwności w dążeniach naszych politycznych czynników z zadaniem polityki zagranicznej, gdy zaś stanęła na porządku obrad sprawa pokoju z Rosją bolszewicką, dokładałem wszelkich starań, by doprowadzić do jednolitego na zewnątrz frontu i jak najszybciej harmonii w działaniach Sejmu, Rządu i Naczelnego Dowództwa. Niestety Rząd złamał osiągnięte pod tym względem porozumienie, które znałoby swój wyraz w przyjętych przez komisję warunkach pokoju z Rosją, a wprowadziwszy w błąd mnie i moich przyjaciół politycznych oświadczeniami, od których natychmiast odbiegł, zmusił mnie do zajęcia zdecydowanie

opozycyjnego stanowiska przeciwko prowadzonej przez politykę zagraniczną — szczególnie w sprawie ukraińskiej, według głosił boki mego przekonania wysoce niebezpiecznej dla przyszłości Rzeczypospolitej. W tych warunkach nie jestem w stanie wypełniać nadal tej roli pośredniczącej, którą sobie nakreśliłem jako przewodniczący komisji zagranicznej i składam przewodniczącego komisji.

Przewodnictwo objął następnie przewodniczący komisji Daszyński. Po czterogodzinnej dyskusji komisja przyjęła 19 głosami przeciwko 6 głosom, pp. Głabińskiego, Stanisława Dąbskiego, Jabłonowskiego, Lutostawskiego, Maryna Seydy i hr. Skarbka, następujący wniosek dr. Dubanowicza:

„Komisja spraw zagranicznych odpiern zarzut skierowany przeciwko Rządowi aprowizacyjnego przewodniczącego komisji Grabskiego, przyjmując do wiadomości wyjaśnienia posłów i przechodząc nad sprawą do porządku dziennego“.

P. A. T.

W związku z wczorajszą depeszą z Lwowa o uchwale Tow. dziennikarzy polskich i Syndykatu dziennikarzy polskich w sprawie P. A. T., prezydium Rady Ministrów komunikuje:

Wprowadzenie w celu zwiększenia sprawności P. A. T. zamierzona jest jej reorganizacja i istnieje w tym względzie kilka projektów, dotychczas jednak nie zapadła jeszcze decyzja co do każdego z projektów tej reorganizacji. Temsamem nie może być mowy o przesądzeniu sprawy na korzyść jednego określonego konsorcjum.

Na Górnym Śląsku.

Sytuacja na Górnym Śląsku przedstawia się w oświetleniu niemieckim według radiotelegramu z Nauen z 22 b. m. jak następuje: Z Opola domozą, że związek pracowniczy kolejowy niemiecki postanowił wręczyć w przyszłą sobotę państwu ententy 8-dniowe ultimatum, w którym będzie żądał zapewnienia urlołów, swobodnego przyjazdu i wyjazdu z obszaru płabiscytopowych, zniesienia zakazu zebrań, zniesienia przymusów pasportowych, a wreszcie gwarantacji zupełnej wolności prasy. Jeśli ultimatum nie zostanie przyjęte, zostanie wysłane drugie ultimatum z terminem 24-godzinnym, jeśli i to zostanie odrzucone, pracownicy kolejowi rozpoczną natychmiast strajk generalny, do którego mają się przyłączyć wszyscy pracownicy ważniejszych gałęzi przemysłu.

Inż. Ignacy Drexler. 3)

GENEZA NAZWY LUBLINA.

(Uwagi wygłoszone na zebraniu Koła archeologiczno-numizmatycznego we Lwowie dnia 12 września 1918 r.)

(Ciąg dalszy).

III.

Po tych uwagach wstępnych zajmijmy się genezą nazwy Lublina.

Wyżej wymienione nazwy wybitnie przymiotnikowe Pradocin, Dorocin, Radsymia nasuwają wskazówkę, że w tej klasie nazw dzierżawczych z końcówką „in“ mieści się też i nasz Lublin. To oczywiście, tylko jak się mógł nazywać nasz szukany bohater, od którego miasto otrzymało swe miano?

Po potrąceniu końcówki dzierżawczej -in, dostajemy osnowę wspólną dla nazwy osady i dla nazwiska rycerza: Lubl, względnie, jeżeliby się przyjęło, że i jest produktem zmniejszenia przez i w końcówce -in, otrzymamy Lubl.

Nie znając tajników gramatyki, nie umiałem pójść dalej. Sygnalem więc do analogii. W spisie nazw geograficznych, dołączonym do najnowszej mapy Polski, wydanej przez Altenberga, Seyfartha, Wendego i S. k. we Lwowie, wyszukałem wszystkie nazwy o końcówce -in i o źródłosłowach skończonych na l po spółgłosce, jako najbardziej „Lublinowi“ pokrewne, przypuszczając, że w ten sposób uda mi się odczylić przybliżoną zasunę na oblicze mitycznego rycerza.

Przytaczam tu wszystko, co znalazłem. Z jednych nazw nie udało mi się nie wy-

wioskować: Barchlin, Chotlin, Chruslin, Dęblin, Drochlin, Gowidlin, Horceblina, Kacelin, Kaplin, Kotlin, Kruklin, Koplin, Kurlin, Machlin, Nedlin, Niedęblin, Boblin, Rzepln, Sk mlin, Sudlino, Swiliny, Steglin, Szumlin, Tamlin, Treblin, Wetlina, Wietlin, Zbrachlin, Zychlin.

Drugie dawaty mi niepewne wskazówki przez podobieństwo ze znanymi nazwiskami: Gosłina, Gosławski, Gosła — Jedliński, Jodłowski, Jedło, Jodła — Koślin, Kosłowski, Kozło, Kosiół — Orlin, Orłowski, Orło, Orzeł — Peplin, Peplowski, Pepló — Skarlin, Karłowski, Karło, Karol.

Trzeci wreszcie dają, jak sądzę, pewną odpowiedź: Babilin, Bąbla, Bąbel — Berlin, Berło — Bydlin, Bydło — Cieślin, Cieśla — Czaplina, Czaplina, Czapia — Chryplin, Chrypló — Kuklin, Kukła — Modlin, Modła — Rublin, Bubel — Sadlinki, Sadło — Sklin, Szkoło — Wiślin, Wiśla — Zielinów, Ziolo — Zlin, Zło.

Analogicznie więc nasuwa się nazwisko bohatera lubelskiego: Lublo.

Zrazu brzmi ono trochę twarde i niezwykłe. Wystarczy jednak przypomnieć nazwiska: Ponikło, Tarło, Samurło, Uziembło¹⁰⁾, aby te wątpliwości rozprószyć. Formy dzierżawcze, od tych nazwisk urobione, brzmią: Polikłó, Tarłó, Samurłó, Uziembłó, lub Ponikłin, Tarlin, Samurlin, Uzięblin. Wszystko to brzmi zupełnie poprawnie.

¹⁰⁾ Niezwykle to typ nazwisk: zrazem rzeczownik rodzaju nijakiego (tarło=tarliisko) i forma czasownika trzeciej osoby rodzaju męskiego, czas przeszły od mknąć, szmurnąć, (zamiast: szmurnął) trzać, uziębnąć. Analogicznie w czeskim: Vynokčil, Výtřtil, i t. d. Do nazw, w pierwszej kategorii wymienionych dążyły się dorobić nazwiska: Chrusło, Kapło, Machło, Szumło i t. d.

Mamy jeszcze jeden argument za istnieniem Lubli. Stara Lubowla w ziemi Spiskiej nazywała się niegdyś Lublów (nazwa cytowana w Kodeksie Małopolskim), po łacinie też Lublovía. Jest to niewątpliwie potwierdzenie słuszności naszego przypuszczenia, pośredni dowód, że jacyś Lublowie niegdyś istnieli.

Doszedłszy do tego wyniku, przedtmy teraz ponownie przytoczone na cele epowieści o powstaniu nazwy Lublina.

Podanie o księciu, który przyjechał, aby nadąć znisztu imię i w tym celu zaczął łowić ryby, nie zawiera ani krysty prawdy, ale jest wymysłem domorosłym, jest jaskrawym przykładem etymologii ludowej, świadczącym, jak szybko zanikło poczucie pierwotnego znaczenia nazw miejscowości. Wiemy bowiem, że nazwy osad nie powstawały przypadkowo, że ich nikt nie zadawał, i w żadnym razie nie w taki cudaczny sposób, ale że odpowiadały ściśle pewnym stosunkom posiadania.

To tłumaczenie wraz z Sanem, który pod Sandomierzem domierza do Wisły i z Gnieznem, wywodzonem od gniazda zamiat od kniazia, słotmy do rapiecierni, a nie kalajmy niemi umysłom naszym i księżek, jak się to w sposób zgola niesłychany przydarzyło zastępcy k. Kozierowskiemu w spisie miejscowości dycezyi Gnieźnieńskiej, wydany roku Pańskiego 1914

Także los winien spać dedukcję Lublina z wyrazu „lublu“. Należy ona do tej samej klasy pomysłów.

A dalej: Julia, a choćby słowiańska Uliana założycielką miasta. Toć w takim razie gród nosiłby miano Julina, Ulinia, coby się z czasem pownie przeartło na Julia, wgnędnie Uli, ale nigdy na Lublin.

Bliższym prawdy jest przypuszczenie, że Lublin został założony przez księcia Lu-

blina (mogła by to być dzierżawca form od łeńskiego imienia „Lubla“ z epoki matriarchatu jak Kaszyczsyn, Pańcyszyn). Ale w takim razie gród nazywałby się raczej Lublinowem albo Lublininem, choć, co prawda, nie jest wykluczoną nazwa Lublin, jeżeli nie raczej Lubliń, podobnie jak Jarosław, Wrocław, które w dzisiejszej pisowni, nie posiadają zszaku miękczącego dla w, brzmią zupełnie identycznie z imieniem własnym, od którego pochodzą.¹¹⁾ Ale w każdym razie drugi przypadek brzmiałby nie Lublin ale Lublinia, jak Jarosławia, Wrocławia, podczas gdy gwałtownie imion własnych brzmi Jarosław, Wrocław.

Wię i hipoteza o księciu Lublinie nie wytrzyma krytyki. Trzeba bowiem sprostować, że nie ksiądz, ale rycerz, nie zół, ale otrzymał w nadaniu i że nie nazywał się Lublin, ale Lublo. Jeszcze mniej widoków zwycięstwa ma ksiądz Lubin. (Istnieje zresztą wieś zwana Lubin i Lubień).

Natomiast co do hipotezy J. K. Zielińskiego, Dłotlic, to jest rzecz teoretycznie zupełnie możliwa, a wedle konfiguracji terenu i strug wodnych bardzo prawdopodobna, że w najbliższym sąsiedztwie późniejszego grodu Lubli, Lublina, może na Czwartku, leżała dawniejsza ośda osada, przypuszczalnie rybacka. Czy istniała rzeczywiście i czy nazywała się osadą potomków Dłotlicy, Dłotlicami, czy inaczej, to jest jeszcze zagadnieniem otwartym.

¹¹⁾ Natomiast owo przymiotnikowe zmniejszenie znajdujemy uświadcznione w nomenklaturze nazw miejscowości: Lubomirz, Przemysł, pochodzących od imion: Lubomir, Przemysł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze świata.

— Dnia 15 i 18 b. m. odbyły się wybory do konstytuancy Rzeczypospolitej litewskiej. W szeregach miejscowości wybory nie doszły do skutku z powodu zaburzeń. Niespodzianką stanowi powodzenie listy polskiej, która zdobyła 35 mandatów na ogólną liczbę 130.

Bada najwyższa postanowiła umiędzynarodowić Batam, które ma służyć jako wspólna brama do Azerbejdżanu, Gruzji i Armenii.

Bada postanowiła utworzyć komisję kontrolną francusko-angielsko-włoską, która ma zastępować komisję tureckiego długu państwowego i kierować całym systemem finansowym przyszłego państwa tureckiego.

Tempo donosi, że do traktatu tureckiego będzie dołączony układ francusko-brytyjski w sprawie systemu, w jakim flota angielska będzie upoważniona do wykonywania służby policyjnej w umiędzynarodowionych cieśninach morskich. Galipolis będzie zajęte przez oddział wojskowy.

— Konferencya w St. Bemo postanowiła traktat wersalski zmienić w tym duchu, iż suma, jaką Niemcy mają jako odszkodowanie zapłacić w gotówce i w towarach, ma być natychmiast ustalona.

Polityka Austrii.

Na zgromadzeniu narodowym podczas debaty budżetowej podniósł Bonner, że dzięki systemowi koalicyjnemu Austria uniknęła ogólnej wojny domowej.

Co do polityki zewnętrznej oświadczył, że natychmiast po ratyfikowaniu pokoju zgromadzenie narodowe uchwaliło przystąpienie do Ligi Narodów, ażeby przed forum sprawiedliwości dać wyraz życzeniom przyjęcia Austrii do ogólnego Związku narodów. Zanim nastąpi rewizja traktatu potrzeba z najlepszą wolą przystosować się do warunków ażeby dawnego nieprzyjaciela przekonać, że lud austriacki jest miłośnikiem pokoju i pragnie pogodzenia się ludów. W Pradze podjęliśmy rokowania gospodarcze i handlowe z Czechami, podobnie jak z Włochami w Bzynie, którym kanclerz dziękuje za gotowość wystąpienia na konf. reakcji w St. Bemo w roli obrońcy spraw politycznych i gospodarczych Austrii. Nt. podjął nowe drogi politycznej i gospodarczej budowy Europy. Austria zaś chce również zbliżyć się gospodarczo do wszystkich państw sąsiednich i ma na to już z góry przyzwolenie rządu włoskiego. Jako główne zadanie zgromadzenia narodowego przed nowymi wyborami, uważa kanclerz załatwienie daniny majątkowej, reformę podatków jak również powzięcie uchwały, że republika ma być odbudowana jako wolne państwo związkowe.

Niemcy i koalicja.

Komisja dla spraw zagranicznych francuskiej Izby deputowanych pod przewodnictwem p. Bartou, przyjęła następującą rezolucję:

Iba w interesie ogólnego pokoju i utrzymania się stosunków między wszystkimi narodami, zdecydowała doprowadzić do skutku rozbrojenie Niemiec i wzywa rządy, aby domagały się ściślego i rzetelnego wykonania klauzul traktatu, odnoszących się do rozbrojenia Niemiec.

W sekretaryacie konferencyi pokojowej złożyli delegaci Niemiec trzy noty, które mają być przedłożone Najwyższej Radzie w St. Bemo. Pierwsza z nich zawiera odpowiedź na żądanie międzysojuszniczej komisji w Berlinie rozwiązań obrony krajowej, druga odnosi się do liczby wojsk niemieckich w sferze wojskowej i zawiera prośbę ustalenia jego ilości, a trzecia dotyczy Reichswehry i żąda zwiększenia jej do 200.000 żołnierzy.

Prośbę tę usatysfakcjonują Niemcy koniecznością utrzymania porządku i niemożliwością rozbrojenia armii. Niemcy używają wszelkich sposobów, aby nie dotrzymać warunków pokojowych.

Oceniając należyte złą wolę Niemiec państwa sprzymierzone wysłały następującą notę:

Wobec pogłosek, krążących w ostatnich czasach o możliwości nowego zamachu stanu wojskowego, rządy belgijski, francuski, Wielkiej Brytanii i Włoch, przeciwne wszelkim działaniom przeciwdemokratycznym, upoważniają swoich pełnomocników do złożenia deklaracyi ministrowi spraw zagranicznych, że wspomniane rządy pod żadnym warunkiem nie mogłyby tolerować rządu niemieckiego, któryby nie był gotów wykonać lojalnie traktatu pokojowego i że każde wzno-

wienie rozbiorów rewolucyjnych i zakłócenie spokoju, nie przyniosłoby żadnego innego rezultatu, jak tylko opóźnienie odbudowy ekonomicznej i zaopatrzenia w żywność Niemiec, co rządy sprzymierzone swojego czasu obiecały.

Lwowski Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków.

W niedzielę 18 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie.

Przewodniczący zarządu dr. Małaczynski podniósł w sagajeniu, że Zakład lwowski po 30-letnim istnieniu wstępuje w nową fazę działalności, nie tylko bowiem jego zakres terytoryalny rozszerzony został rozporządzeniem Ministerstwa opieki społecznej z dnia 29 grudnia 1919 na polską część Śląska austriackiego, ale nadto powierzono mu w Małopolsce i na Śląsku ubezpieczenie od wypadków górników, którzy od 1 stycznia 1919 r. należą do Zakładu ubez. od wypadków w Wiedniu.

Prace około przejścia tych czynności są w pełnym toku a będą mogły być zupełnie ukończone dopiero po ostatecznym ustaleniu granic Polskiego Śląska Cieszyńskiego. Chcąc przynajmniej w części pomóc swoim rencistom do przetrwania wojennej dr. żyzny, przedstawił wydział administracyjny zarządowi do uchwały wnioski w kierunku przyszanania zasiłków wojennych najbardziej okaleczonym i najbardziej potrzebującym.

Omawiając gospodarke pieniężną Zakładu i podając cyfry tymczasowego zamknięcia za rok 1919. Przewodniczący zaznacza, że w obronie fundusów Zakładu, który pod naciskiem b. władz austriackich musiał znaczną część swojego majątku ulokować w austriackich pożyczkach wojennych — brał udział w deputacji, która jechała do Warszawy i tak tam u Ministra skarbu Grabskiego i Wiceministrów dr. Weisf. i dr. Bybarskiego jak i podczas ich pobytu we Lwowie czynił starania, by Zakład lwowski nie poniósł szkody z powodu posiadania tych walorów. Jest nadzieja, że Zakład lwowski subskrybuje Polską Pożyczkę Państwową będzie się mógł pozbyć austriackich pożyczek wojennych bez straty.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej erszymując do wiadomości sprawozdanie za rok 1918 podkreśliło znaczną wysokość kosztów administracyjnych Zakładu. P. Przewodniczący podnosi w obronie Zakładu, że Zarząd i Wydział Zakładu gospodarke swą prowadziły zawsze oszczędnie — swego rodzaju wybrnięcie z deficytów przed wojną i utrzymanie równowagi budżetowej wśród najtrudniejszych warunków podczas wojny. Ale nadmierna drożyzna opału, świstła, druków, utensyliów biurowych oraz wzrost kosztów robocizny zmuszają Zakład do ciągłego podnoszenia wydatków, podczas gdy dochód z opłat zmalał wóród wojny. Nadto i koszty płac muszą wzrastać i w tej mierze Zakład musi iść stale za wzorem Białej, który wynagrodzenia swych funkcjonaryuszów ciągle zmuszony jest podnosić. W miarę jak opłaty się podniosą — stosunek kosztów administracyjnych do sumy opłat automatycznie się poprawi.

Po przyjęciu do wiadomości dotychczasowych zarządów Wydziału administracyjnego przystąpiono do załatwienia spraw bieżących na podstawie referatów prezesa dr. Małaczynskiego, dyrektora Sośniaka i wicedyrektora Janallego. Załatwiono 43 spraw wypadkowych zastrzeżonych kompetencji zarządu, oraz przyznano kredyt 300 000 kor. na rok 1920 na zasiłki wojenne dla najbardziej potrzebujących rencistów Zakładu.

Przyjęto do wiadomości, że od 1 stycznia 1920 obowiązuje nowa podwyższona taryfa opłat zatwierdzona świeżo przez Ministerstwo pracy i opieki społecznej wedle której opłata w najniższej kategorii i klasie niebezpieczeństwa wynosi 1/10 pre. t. j. 0 10 pre. zarobku zaś w najwyższej (100 klasie) 10 pre zarobku.

Następnie uchwalili Zarząd cały szereg awansów automatycznych i nadzwyczajnych a wobec bezczynności zastępcy dyrektora J. Szczyrbuly, który od początku istnienia Zakładu przez lat 30 pełnił urząd matematyka Zakładu, zamianowano szefem działu statystyczno-matematycznego Józefa Sobczyńskiego, zastępcą szefa działu statystycznego Bazylego Chojackiego, szefem działu zaliczeń Tadeusza Dydyńskiego — wreszcie wicesekretarzem Wacława Matule i dr. Michała Mossowia.

Przy końcu posiedzenia nawiązując do 30-letniego jubileusza Zakładu wyraził imieniem zarządu dyr. M. Był gorącą wdzięczność i uznanie prezesowi dr. A. Małaczynskiemu, który od lat 30-tu pracuje na poltek Zakładu i wiceszefowi dr. H. Sawczyńskiemu, który gorliwie współpracuje z prezesem już od lat 18-tu.

Z Polskiego Związku kolejarzy.

Zarząd główny polskiego Związku kolejarzy ogłasza następujące oświadczenie do zarządów okręgowych polskiego Związku kolejarzy w Warszawie, Wilnie, Zamościu, Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Stanisławowie, Bydgoszczy i Gdańsku, do zarządów wszystkich kolei, zawiadawców stacji, nauślników oddziałów drogowych i mechanicznych, do Ministrów kolei, wojny, spraw wewnętrznych, do Rady Ministrów, do prezesów dyrekcji i Marszałka Sejmu:

Otrzymałmy wiadomość o zamierzonym zamachu na polski Związek kolejowy przez urządzienie 24 b. m. strajku, zaś 1 maja strajku generalnego. Zarządom okręgowym poleca zarząd główny smobilizować nasze pogotowie antystrajkowe, ustanowić dyżury i czuwać, aby jednej sekundy nie było przerwy w ruchu kolejowym. Osobnikowie-biurowcy w razie strajku obowiązani są zająć opuszczone posterunki i najusilniej zwalczać wróg dla Państwa agitację strajkową.

W dniu 1 maja mają stanąć do pracy przy warsztatach i nie poddawać się terrorowi i gwałtom agitatorów, zmuszających do opuszczenia posterunków służbowych, bo świętem całego narodu pracującego jest dzień 3 Maja, jak to uchwalił nasz Wysoki Sejm, mężnie wytrwać na stanowiskach i nie pozwolić się powodować jednostkom dającym do zgubienia polskiej kolei.

Zarząd główny polskiego Związku kolejarzy. Za prezesa: Nowakowski.

Czy już zapóźno?

Gdy obecnie zachęca się jeszcze do uprawy warzyw, zwykle słyszę pytanie, czy już nie jest zapóźno do rozpoczęcia pracy? Naturalnie, że lepiej było, gdyby przygotowano ziemię i zorganizowano całą akcję w jesieni, a gdy tego nie zrobiono, a obecnie stwierdzamy konieczność uprawienia najbliższych odłogów, starajmy się wykazać, że nie jest zapóźno do tej akcyi.

Susza w tym wypadku przychodzi nam z pomocą. Albowiem chwilowo nie można nagli sadzenia ziemniaków i siewu warzyw na zbyt suchych ziemiach ażeby nasiona nie wyschły, lecz należy naprzód wprawić rolę i ogrodzi wilgotną i niską położoną, a tyjąc nadzieją, iż nadejdzie pora deszczowa organizujmy dalsze ogrody spółdzielcze, ażeby jak najwięcej warzyw uprawić.

Nie należy się obawiać, iż już będzie zapóźno, albowiem ziemniaki możemy sadzić do końca maja a nawet później posiadane dadzą młode bulwy na użytek jesienny. Posadzone wczesniej zachowamy na zimę. Fasolę we wczesniej Małopolsce najbardziej niej siał z końcem maja ze względu na przymrozki, groch marchew, buraki i wczesne odmiany warzyw liściastych można siać do końca maja, a nawet później, więc jeżeli tak się rozłoży program pracy, iż nasz czas się uprawiać wolne kawałki ziemi pod miastami zaczynając od wilgotnych, a kiedy kto ma ogród, wczesniej posiane warzywa zachowane na zimę, a później posiadone lub zasadzone spóźnionym w jesieni, więc zwiększy ilość plodów ogólnie wyprodukowanych, a przeto siłą rzeczy przyczyni się do zmniejszenia ceny warzyw.

Więc choć jeszcze bardzo wielka ilość osób nie otrzymała ziemi mimo usilnych starań, a obecnie już zrezygnowała z uprawy nie może ustać w tej pracy i twierdzić, że nie jest jeszcze za późno trzeba walczyć o zdobycie ziemi a po zdobyciu jej, zaraz przystąpić do uprawy. Gdyby susza dłużej trwała, wyskakujmy ten czas na starania o ziemię, o nawozy, nasiona i ziemniaki, a gdy po pierwszych deszczach odwilgnie ziemia, przystąpmy do pracy.

Towarzystwo gospodarskie nieustannie stara się o ziemię, przeznaczając na ten cel swój 4-morgowy obszar, szuka innych większych terenów, ale bez pomocy ludności miasta, najbardziej interesowanej w tej sprawie do wielkich wyników nie dojdziemy wobec obojętności, pocieszenia się słowami „Jakoś to będzie” i twierdzenia, iż już zapóźno do jakiegokolwiek akcyi.

Zdaje mi się, że jednak uda się zorganizować spółdzielcze ogrody uprawiane przez tych, którzy chcą się zdobyć na ten wysiłek i oceniają potrzebę uprawy jak największych obszarów leżących odłogiem.

Jeżeli dojdzie do skutku jeden z takich ogrodów spółdzielczych przedstawię jego organizację, ażeby zachęcić innych do podobnej pracy.

Twierdząc, że jeszcze nie jest za późno, zachęcam właścicieli ziemi, ażeby zgłaszali, na jakich warunkach oddadzą ją pod uprawę urzędnikom i ludziom z różnych województw, którzy chcą się tem zająć. Zgłoszenia przyjmuje protokół budowy Towarzystwa gospodarskiego ul. Kopernika 1. 20.

Władysław Kubik.

Ze Związku sędziów Małopolski, Sekcja Lwowska.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału 17 kwietnia 1920.

I. Dnia 16 b. m. jawiła się u Ministra sprawiedliwości deputacya wysłana na zebraniu sędziowskim z dnia 11 kwietnia b. r. Przewodniczący Sznajder powitał Ministra imieniem sędziów Małopolski i komunikował mu uchwałę wspomnianego zebrania z wyrazami zaufania i podziękowania za jego dotychczasową opiekę nad stanem sędziowskim, oraz dążenie do zapewnienia temuż możliwie najpomyślniejszych warunków rozwoju tak pod względem merytorycznym jak materialnym. Prez. Sznajder przedstawił z kolei sprawozdanie Związku w zasadniczych kwestiach, dotyczących wyodrębnienia sędziowskiego, a następnie omawiał sprawę deputatów sędziowskich i odwołanych, podnosząc znów z całym naciskiem, iż to jest obecnie kwestya najdonioślejsza z dzisiejszych ustępnych zagadnień stanu sędziowskiego, który wedle świeżo otrzymanych relacji sędziów, szczególnie na prowincyi, w granie nędzy. W końcu powołał się prez. Sznajder na wywody swoje w czasie audyencyi u Ministra w Warszawie. Imieniem urzędników prokuratorskich prok. Kowalski przedstawił specjalne życzenia funkcjonaryuszów prokuratury, sędziów Al. Czapkowski w krótkim przemówieniu poruszył sprawę materialnej niedoli sędziów, wreszcie p. Lincert imieniem aplikantów sądowych wręczył Ministrowi memoriał, traktujący o postulatach kandydatów sędziowskich.

Minister sprawiedliwości dziękując za powitanie i wyrazy zaufania, skreślił w głównych zarysach swoje stanowisko w sprawie uposażenia sędziów i prokuratorów, zapowiedział deputacyę o swej przychylności dla stanu sędziowskiego i stałym zamiarze zapewnienia sędziom i prokuratorom należnego im w hierarchii państwowej stanowiska. Współpracę sędziów w budowie sądownictwa uważa za potrzebną i zasięgać będzie ich opinii co do poszczególnych projektów ustawodawczych, będzie się też starał, o ile to w jego mocy dopomóc sędziom i prokuratorom do polepszenia ich bytu przez przydział deputatów.

Następnie udała się delegacya do Wiceministra dr. Morawskiego któremu również zakomunikowano uchwałę ostatniego zebrania sędziowskiego o ile dotyczy jego osoby. Wiceminister w tonie serdecznym udzielił delegacyi wyjaśnień na liczne zapytania w kwestiach wyodrębnienia sądownictwa, uposażenia sędziów i prokuratorów, poliksenia lat służby spędzonej w zawodzie adwokackim i notaryalnym, w sprawach aprowizacyjnych, w sprawie zajęć ubocznych i i. p. dr. Morawski zapowiedział również deputacyę o życzeniach swej dla Małopolski tem bardziej, że spędziwszy znaczną część swej służby we Lwowie, czuje się dość niejako przywiązany duchowo.

II. Z inicyatywy Prezesa Związku przeprowadzono dyskusję i powzięto uchwały w następujących sprawach:

1. Na zaproszenie dr. Zygmunta Listewicza postanowiono wydelegować kol. Kuczyńskiego i Żegiestowskiego do komisji dla zwalczania lichwy, wyłonionej z tut. Rady miejskiej.

2. Uchwalono wziąć udział w pracy Związku adwokatów polskich przy ulotnieniu projektu organizacyi adwokatury i wybrano referentem i delegatem wydziału kol. dr. Hahna.

3. Celem zbliżenia się do powyższego Związku na polu towarzyskim uchwalono zapraszać członków jego do udziału w naszych zebraniach towarzyskich.

4. Otrzymało z kompetentnego źródła wiadomość, że Prokuratura cierpi na dotkliwy brak kandydatów do tego zawodu, że młodzież nasza uchyla się od niego.

Wydział uważając ten objaw za szkodliwy ze względu narodowy, zwraca się do naszej młodzieży uniwersyteckiej z gorącym apelem, by wobec grożącego nam niebezpieczeństwa umniejszenia naszego stanu posiadania tu na kresach przez dopływ elementów pod względem narodowym co najmniej obojętanych, a nawet nieprzychylnych, zgłaszała się jak najliczniej w szeregi kandydatów sądowniczych i prokuratorskich, w szczególności do naszego kraju Widoki lepszego powodzenia pod względem materialnym w innych zawodach nie powinny tu wyłącznie decydować tam bardziej, iż także w tym kierunku znaczną poprawą sytuacji niewątpliwie rychło nastąpi w służbie sędziowskiej i prokuratorskiej.

Tę enuncyacyę wydziału uchwalono ogłosić także w innych pismach codziennych, aby zwrócić uwagę szerokiego kół społeczeństwa naszego na to niebezpieczeństwo.

5. Dla omówienia projektu uposażenia sędziów i prokuratorów zwołuje się osobne posiedzenie wydziału na dzień 23 b. m. godz. 5 po południu. Na referenta uproszono sędz. Garfina.

III. Na pismo delegata sekcji krakowskiej sekcji Kulturowej z dnia 14 b. m. uchwalono przesłać następującej treści tej sekcji dr. Muzkowskiej i wiceprezesa Rolańskiego gratulacje z powodu wyboru i wyrazy serdecznego powitania.

(Dokończenie nastąpi).

Pożyczka odrodzenia Polski.

(h) Dyrektor Urzędu propagandy polskiej pożyczki państwowej rada Namiestnictwa dr Antoni Zoll odbył w Gmachu Namiestnictwa dłuższą konferencję z przedstawicielami prasy lwowskiej w sprawie polskiej pożyczki państwowej. W obradach wzięli udział przedstawiciele wszystkich niemal peryodycznych pism lwowskich. R. Zoll podniósł w zagaleniu, że pożyczka państwowa jest dziś jedną z najważniejszych spraw państwowych.

Ulepszenie i uporządkowanie spraw oświatowych, uruchomienie i rozwój przemysłu i handlu, nadanie mu piętna wybitnie narodowego, usunięcie eksploatacji pracy narodu i bogactw naturalnych przez obce kapitały, doprowadzenie szkolnictwa do wymagań współczesnej wysokiej kultury, to wszystko zależy w pewnym stopniu od powodzenia pożyczki państwowej.

O powodzenie polskiej pożyczki państwowej starać się powinien z wyłączeniem sił wszystkich cały ogół, wszyscy obywatele bez względu na narodowość i przynależność partyjną, gdyż od jej wyniku zależy również dobrobyt jedynego. Polską pożyczką państwową powinni tedy nabywać wszyscy, wielcy i mali, fabrykanci, przemysłowcy i kupcy, robotnicy i rzemieślnicy, urzędnicy i rolnicy, wojskowi i cywili, słowem wszyscy, gdyż tego własny interes każdego wymaga.

Po r. dr. Zolla zabrał głos starosta Zaczek, który w szczegółowym sprawozdaniu wykazał ogromne korzyści, przypadające nabywcy polskiej pożyczki państwowej.

W dłuższej dyskusji zabierali następnie głos przedstawiciele prasy lwowskiej, podkreślając jednomyślnie potrzebę wspólnej, solidarnej pracy, celem zapewnienia świetnego powodzenia „Pożyczki odrodzenia Polski”.

W sprawie organizacji kolejnictwa.

Jak dowiadujemy się z kół zbliżonych do tutejszej dyrekcji kolejowej wyjeżdża jej prezes inż. Berwick w tych dniach do Poznania na konferencję preasową wszystkich dyrekcji kolejowych. Wezmą w niej również udział szefowie sekcji administracyjnej, eksploatacyjnej i technicznej sekcji Ministerstwa kolei żelaznych. Przedmiotem obrad będzie między innymi organizacja urzędu wagonowego, sprawa wielkiej konieczności dla gospodarki państwowej, zwłazcza w dziedzinie apro wizacji i równoczesnie wobec zwiększenia ilości wagonów bardzo trudna do rozwiązania.

Dalej konferencja zastanawia się nad niemierną wagą i trudną kwestją asobów. Zarząd kolejowy jak wiadomo potrzebuje ogromnej ilości najrozmaitszych materiałów, które obecnie ciężko jest dostać i to po zawrotnych cenach.

Pomimo wszystkich trudności przynależny, iż organizacja kolejnictwa robi jednak w ostatnich czasach dobre postępy. Bezpośrednia zaś wyznaczenia myśli pomogły kierującymi czynnikami, może się w dużej mierze przyczynić do złagodzenia jeśli nie usunięcia spowodowanych przez wojnę trudności i przyspieszyć ujednostajnienie stosunków komunikacyjnych w państwie przy sprawiedliwym uwzględnieniu wszystkich dziedzin.

KRONIKA

Lwów 23 kwietnia 1920.

Kalendarz.

Sobota, 24 kwietnia.

Rzym, kat.: Jerzego męcz.
Gr. kat.: Antypy m.
Słowiański: Jęsaego św.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 52
zachód słońca o godzinie 7-09 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe
+ 21 stopni.

— **Wiceministra sztuki i kultury** p. Hewitza podejmie we środę 23 b. m. o godzinie 2 w południe Kasyno i Koło lit. art. śniadaniem składkowym. Zapisy na listę uczestników przyjmuje sekretaryat.

Tegoż dnia wieczorem o godz. 8 urzęda Kasyno i Koło lit.-art. raut koncert ku uciecieniu p. Wiceministra. W części koncertowej przyrzekli łaskawy współudział panie Ottawowa i Wawnkiewicz Tatarszczykowa, polski kwartet smyczkowy, Tow. śpiewackie „Echo”, p. Wł. Kaczmar i p. Steinberg-r. Wstęp dla członków Kasyna i Koła lit. art. i ich rodzin po 10 marek od osoby, dla gości wprowadzonych po 20 marek.

— **Inspekcja policyjna** rozpoczęła z dniem dzisiejszym urządzenie napowrót w lokalu przy ul. Jachowicza 1. 3 (sreżta policyjna) Lokal ten został należyście oczyszczony.

— **Godziny urzędowania w dyrekcji policyjnej.** Jak się dowiadujemy godziną urzędowania w dyrekcji policyjnej wynosi teraz od godziny 8—1 po południu.

Po południu w biurach będą funkcjonować urzędnicy dyżurni dla spraw nagłych. Inspekcja policyjna urzęduje bez przerwy dzień i noc.

— **Egzaminy wstępne do Seminarjów nauczycielskich.** W dniach 9, 10 i 11 czerwca b. r. odbędą się egzaminy wstępne dla kandydatów (tek) do Seminarjów nauczycielskich w państwowych seminarjach nauczycielskich.

I. miastach: w Kielcach, Jędrzejowie, Soleu nad Wisłą, Radomiu, Lublinie, Chełmie, Zamościu, Żowiu, Białymstoku, Żmży, Wymyśliczu, Siedlecu, Lesnie Mławie, Pułtusku, Sienicy, Łodzi, Mogilnicy, Tomaszowie Mazow., Częstochowie, Warszawie i Zagrocy.

II. miastach: w Chełmie, Lublinie, Sandomierzu, Mińsku Mazowieckim, Zgierzu, Piotrkowie, Plocku i Warszawie.

Podania kandydatów (tek) o dopuszczenie do egzaminów wstępnych należy składać do dnia 1 czerwca do dyrekcji wyżej wymienionych seminarjów państw. Kandydat (tek) na kurs I poziomu (aaa) mieć ukończony w bieżącym roku kalendarszym rok 14 i nie przekroczone 20 rok życia. Podanie o dopuszczenie do egzaminów powinno być napisane przez rodziców lub opiekunów kandydata (tki).

Do podania winny być dołączone: 1. metryka urodzin, 2. życiorys kandydata przesłanego własnoręcznie napisany, 3. posiadane świadectwa szkolne, 4. świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, 5. świadectwo powtórzonego szczepienia ospy, 6. jedna fotografia opatrzona własnoręcznym podpisem kandydata (tki).

O ile przed wakacjami nie będą zapelnione wszystkie miejsca wolne w Seminarjach, nastąpi drugie zawiadomienie, w których seminarjach państwowych w drugim terminie w końcu sierpnia będą zorganizowane egzaminy wstępne.

Egzaminy wstępne do seminarjów nowych, założonych z początkiem roku szkolnego 1920-21, odbędą się po wakacjach.

— **Z Rady miasta Lwowa.** Na wstępie wczorajszego posiedzenia, którego przewodniczył prez. Neumana po szeregu interpelacji i wniosków r. Makowicz poruszył bardzo aktualną sprawę porządków na ulicach miasta. Mowa zauważył, że miasto na ten cel posiada tylko 7 samochodów i 5 1/2 par koni, co jest naturalnie niedostateczne. Wzywał zatem do kupienia 20 par koni. Wniosek ten uchwalono. R. Makowicz omawiał sprawę śledzi sprowadzonych przez Pusapp, żądając, aby przysydem miasta interweniowało z znizeniem ceny.

Z porządku dziennego po referacie r. dr. Stapanickiego w sprawie administracyjnej, r. dr. Lisiewicz przedstawił sprawę propozycji Banku krajowego co do odstąpienia gminy m. Lwowa od prawa pierwokupu fabryki „Metal” na Lewandówce. Na wniosek referenta Rada uchwaliła odmówić życzeniu Banku krajowego o wykreślenie z ksiąg hipotecznych prawa pierwokupu fabryki „Metal”; natomiast oświadcza, że korzystając z tego przyznającego jej prawa pierwokupu, które wykona, a zarazem zaznacza, że przed przeniesieniem prawa własności fabryki na obecnego właściciela, kupno nie było jej ofiarowane, wskutek czego gmina m. Lwowa zastrzega sobie wszelkie prawa, wypływające z przepisu § 1079 no., t. j. prawo żądania od Banku krajowego wyłączenia fabryki za cenę nabycia. R. Drexlerówna referowała sprawę przyznania gospodarom klas w miej. gimnazjum realnem im. Królowej Jadwigi wynagrodzenia za czynności wychowawcze. Przyznano 150 kor. miesięcznie. Po załatwieniu kilku innych spraw zarządzono posiedzenie tajne.

— **Po co Idziemy na Wschód?** Na ten temat wypowie w sobotę 24 b. m. o godzinie 7 wieczorem w Kasynie i Kole lit. art. prelekcję, znany podróżnik i znawca orientalistów polskich p. Jan Grzegorzewski. Kaszy wstępne wydaje sekretaryat Kasyn.

na i Koła lit. art. dla członków i ich rodzin bezpłatnie, dla gości po 3 kor.

— **Zderzenie na Głównym dworcu kolejowym.** Wczoraj o godzinie 4 popołudniu pociąg osobowy wjechał na pociąg ciężarowy tak silnie, że parowozy uległy wykołaceniu, kilka wagonów zaś wykołodziło się. Kilkanaście osób odniosło lekkie rany. Przyczyną katastrofy było wadliwe ustawienie zwrotnicy.

— **Ze Związku Społeczno-Narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego Klubu radnych miasta odbędzie się w niedzielę dnia 25 kwietnia b. r., o godz. 10-50 rano w „B mie”.

Zabranie członków Związku społeczno-narodowego, odbędzie się w sobotę dnia 24 kwietnia b. r. o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance”.

— **Związek Organizacji Narodowych** otrzymuje od Organizacji z prowincji wkładki przez pocztę, a podjmowaniem przekazów adresowanych do towarzyszy łączą się różne formalności i utrudnienia pocztowe. Związek prosi, by Organizacje nie posyłały kwot pod adresem Związku, tylko albo posyłały je pocztą pod adresem „Bank krajowy” i zaznaczały, że są to pieniądze na rachunek bieżący Związku, albo wpłacały kwotę w miejscowej Kasie mającej zastępstwo Banku krajowego i przekazywały ją na rachunek bieżący Związku Org. Nar.

— **Druga wycieczka naukowa do Instytutu anatomii (Museum anatomii opisowej)** odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego w niedzielę 25 b. m. o godzinie 11 przedpołudniem. Punkt zborny przed Instytutem ul. Piekarska 52 o godz. 10-15. Uczestniczyć w wycieczce mogą tylko członkowie Uniwersytetu Ludowego.

— **Sekcja mechaników Towarzystwa Politechnicznego** urzęda w sobotę t. j. 24 b. m. wycieczkę celem zwiedzenia warsztatów samochodowych D. O. G. na Błoniach, w której mają brać udział członkowie sekcji mechaników i elektrotechników.

Punkt zborny o godz. 3 popołudniu, końcówca stacya kolei elektrycznej Dworzec główny.

W sobotę, 17 kwietnia pobłogosławił ks. Biskup Bolesław Twardowski w kościele św. Mikołaja we Lwowie związek makieński między p. Jadwigą Dunka de Sajo a p. Antonim Jedlińskim.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek, 23 kwietnia. „Kupiec we necki”, komedia w 5 aktach Williama Szekspira z p. Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, 24 kwietnia, o godzinie 3 po południu, po raz 7-my „Sul król”, dramat w 5 aktach E. Jędrkiewicza z p. Bydzewskim w roli tytułowej.

W sobotę, 24 kwietnia, o godzinie 7, „Eugeniusz Oragin”, opera Czajkowskiego z p. Krugłowskim w roli tytułowej.

W niedzielę, 25 kwietnia, o godz. 3-30 po południu, „Sekretarzki czy panna?”, komedia w 5 aktach Zofii Wojnowskiej.

W niedzielę, 25 kwietnia, o godzinie 7 wieczorem „Noc w Wenecji”, operetka w 3 aktach J. Straussa.

W poniedziałek, 26 kwietnia, o godz. 7 wieczorem, „Manon”, opera w 4 aktach J. Masseneta z p. Ewą Bandrowską w roli tytułowej.

Repertuar Gł. Biura koncertowego M. Tuerka.

Dzisiaj w piątek odbędzie się ostatni abanamentowy wieczór Cyklu Arcydzieł fortepianowych. Wykonawca: Semmyrn Eisenberger.

Piątek 30 kwietnia b. m.: Stefan Astenase, recital fortepianowy.

Telegramy P. A. T.

Pańskie-gdańskie stosunki.

Warszawa. Komisja dla spraw morskich odbyła posiedzenie pod przewodni-

ctwem p. Rosseta. Ze strony Bządu obecni byli Wiceminister dr. Dąbrowski, Minister przemysłu i handlu Olszawski, szef departamentu morskiego admirał Porębski oraz eksperci Wiceminister Dąbrowski przedstawił przebieg konferencji odbytej 16 i 17 kwietnia z tymczasowym administratorem wolnego miasta Gdańsk sir Reginaldem Towerem. Wynik tej konferencji jest następujący: P. Tower zgodził się na pozostawienie w Gdańsku polskiej dyrekcji kolejowej, Polska dyrekcja pocztowa pozostanie w Gdańsku tak długo, aż przygotowania techniczne do przeniesienia jej do Bydgoszczy będą ukończone. P. Tower podziela zapatrywanie Bządu polskiego, że polskie okręty wojenne mają prawo stacyonowania w Gdańsku. Również oświadczył p. Tower, że w myśl artykułu 104 traktatu wersalskiego Polska ma nieograniczone prawo do rozwoju urządzeń portowych w Gdańsku a nawet jest specjalnie w tym względzie uprzywilejowana. Opracowanie ostatecznego planu udołkania urządzeń portowych jest jednakże ściśle zależne od definitywnego wykonania postanowień artykułu 104 traktatu, który przewiduje podział niemieckiej własności państwowej między Polskę a wolne miasto Gdańsk. Należy przypuszczać, że ostateczna decyzja wkrótce zapadnie.

Wiceminister Dąbrowski oświadcza dalej, że pertraktacje co do przewidzianej przez traktat konwencji polsko-gdańskiej rozpoczyna się niebawem w Gdańsku, skąd będą przeniesione do Paryża, gdzie strony interesowane podpiszą ostateczną umowę przy współudziale wielkich mocarstw.

Co do tymczasowego układu między Polską a Gdańkiem w dziedzinie komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej, w sprawach pasportowych i celnych p. Dąbrowski wyjaśnił, że tekst umów został już ustalony na naradach przedwstępnych w Warszawie i podpisanie nastąpi w tych dniach w Gdańsku, possem te umowy zostaną przedłożone Sejmowi do ratyfikacji.

Gdańsk. Na posiedzeniu Bady miejskiej toczyła się dyskusja nad sprawą ostatecznych zarządzeń polskich co do ograniczenia ruchu kolejowego z zagranicą. Bady miasta dr. Kubacz służył w imieniu delegacji polskiej oświadczenie, w którym stwierdził, że absolutnie nie można Polsce zezwolić, jakoby rozmyślnie obciążała utrudniać komunikację kolejową Gdańsk z Niemcami. Postronem Polska jest państwem suwerennym i ma wszelkie prawa do wydawania zarządzeń, które uważa za potrzebne. W dyskusji służył także głos starszy burmistrz miasta Gdańsk dr. Salom, który obwiniał władze polskie, że utrudniają Gdańskowi komunikację z Niemcami.

Wybory w Kownie.

Warszawa. Urzędowy organ kowieński „Lietuva”, zestawia wyniki wyborów w Kownie. Odfrowo wyniki te przedstawiają się dla Polaków bardzo pomyślnie. Bez względu na większość głosów zdobyli Polacy w następujących okręgach: Stare Miasto 821 głosów, Nowe Miasto 1128 głosów, Dzielnicca Karmelicka 609 głosów, Zielona Góra 1332 głosów, Szańca 1008 głosów. Na drugim miejscu są socjaliści i partya socjalistyczno-ludowa. Z innych miejscowości brak jeszcze rezultatów obliczeń głosów.

Wybory do Konstytuanty lotewskiej.

Dziwińsk. Ogłoszono wyniki wyborów do Konstytuanty lotewskiej na Inflantach polskich. Największą ilość głosów otrzymała lotewska lista Nr. 19, której agitatorzy obiecywali zniszczenie i rozdział ziemi bez wynagrodzenia dotychczasowych właścicieli. Pomimo braku jakiegokolwiek agitacji za listą polską otrzymała ona w niektórych gminach poważną ilość głosów. I tak w gminie Koziańska lista polska otrzymała 504 głosów, w gminie Krasławskiej 414 głosów, w Krasławku 486 głosów. W samym Dziwińsku lista polska otrzymała największą ilość głosów, t. j. 1590. Następnie największą ilość głosów otrzymała lista syońska, która zdobyła 791 głosów. Lista lotewska Nr. 5 w samym Dziwińsku zdobyła zaledwie 350 głosów.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Zbiorniki naftowe w Gdańsku.** Towarzystwo francuskie, które zawarło w Polsce kontrakt w celu zakupu produktów naftowych, buduje w Gdańsku 11 rezerwuarów, każdy o pojemności 125 wagonów w celu ułatwienia ładowania na okręty. Dostawa do Francji ma wynosić 23 000 wagonów, rozpocznie się w czerwcu i będzie trwała 2 lata.

— Spekulacje giełdowe. Piama niemieckie donoszą z Rotterdamu: Chwilowy spadek kursu marki polskiej w przeszłym tygodniu na giełdach europejskich wywołał spekulacje giełdowe. Podobno jakiś przedsiębiorstwo finansowe zawarło w Polsce umowę handlową zobowiązującą się wnieść zapłatę w walucie polskiej. Skutkiem tego pod wpływem fabrykowanych w tym celu wiadomości oświadczono, że połączenie wojsk polskich na froncie bolszewickim jest niepo-myślnie. Spekulacyom tym sekundowała agitacja bolszewicka i biura bolszewickie. Obniżyło to 1,5 proc. kurs marki polskiej. Cała ta akcja miała na celu, aby tanio i w jak największej ilości zakupywać marki polskie. Dodać należy, że Niemcy rozpuścili przytem wiadomość w związku z zamknięciem granicy polskiej z powodu stemplowania korony, iż stemplowane będą i banknoty markowe znajdujące się w kraju. Na Górnym Śląsku powstał wskutek tego popłoch, a marki polskie sprzedawano nawet po 28 fenigów niemieckich. Agitatorzy niemieccy starają się wywołać kompletną panikę, rozszerzając pogłoski, że marka polska jeszcze bardziej spadnie. Na drugi dzień jednak oszustwo wyszło na jaw, a kurs marki polskiej podniósł się na 42, 45 i więcej.

Taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna.

(Ciąg dalszy).

C. Opłaty abonamentowe za korzystanie z sieci lokalnej.

§ 11. Wysokość opłaty abonamentowej dla abonentów, połączonych ze stacją centralną (główną lub pomocniczą) za pomocą oddzielnych dla każdego abonenta przewodów, uzależnia się od:

- a) kategorii abonamentu (12),
- b) grupy, do której zaliczona jest dana centrala (§ 13),
- c) strefy, w obrębie której znajduje się aparat abonenta (§ 4),
- d) od tego, czy abonent załączony do stacji pomocniczej korzysta z komunikacji telefonicznej w obrębie całej sieci lokalnej za stałą roczną opłatą, czy też za opłatą poszczególnych rozmów.

§ 12. Rozróżnia się następujące kategorie abonamentu:

- a) Abonament prywatny. Do tej kategorii należą aparaty, założone w mieszkaniach prywatnych i przeznaczane wyłącznie do użytku abonenta i jego rodziny. Aparaty w mieszkaniach osób zawodowo wyzwozonych (lekarzy, adwokatów, inżynierów, dentyków, felezerów, akuserek i t. p.) mogą być zaliczone do tej kategorii wtedy tylko, gdy osoby powyższe nie zatrudniają w tych mieszkaniach pomocników lub innych pracowników, oraz gdy odwiedzająca ich klientela nie ma dostępu do telefonu.
- b) Abonament zbiorowy. Do tej kategorii zaliczają się aparaty, urządzone w instytucjach państwowych, społecznych, handlowych lub przemysłowych, w kantorach, agenturach, sklepach, domach zdro-

wia, smukstoriach, szkołach, kancelarych, biurach adwokackich i t. p. i przeznaczone do użytku abonenta i osób u nich pracujących.

c) Abonament publiczny. Do tej kategorii zaliczają się aparaty, dostępne dla publiczności jako to: w hotelach, restauracjach, kawiarniach, cukierniach, teatrach, giełdach, klubach, salach ogólnych domów bankowych, dla lokatorów jednego domu i t. p., również i w sklepach, gdzie aparat założony jest w miejscu dostępnym dla użytku publiczności.

d) Abonament towarzyski. Do tej kategorii zaliczają się aparaty dwóch, trzech lub czterech różnych abonentów, połączonych ze stacją centralną za pomocą jednego wspólnego przewodu.

§ 13. W zależności od ilości abonentów, załączonych do danej stacji centralnej, bądź to głównej, bądź pomocniczej, zalicza się ona do grupy:

- I-jej przy ilości abonentów na 100.
- II-jej przy ilości abonentów od 101 do 2000.
- III-jej przy ilości abonentów ponad 2000.

§ 14. Opłata abonamentowa w zależności od kategorii abonamentu (§ 12) i grupy, wynosi w pierwszej strefie (miejscowej):

Abonament wartyński	rocznie			
	do 100	od 101-2000	ponad 2000	
do 100	300	500	720	
od 101-2000	360	600	840	
ponad 2000	420	720	1000	
Abonament roczny	związany	Mk 900	1500	2100
	zbiorowy	Mk 700	1200	1920
	prywatny	Mk 500	900	1440
Ilość abonentów sieci	I	II	III	
	do 100	od 101-2000	ponad 2000	
	1	2	3	

Ponadto o ile do abonowanego aparatu załączone są dodatkowo aparaty i przysady, umieszczone w tym samym budynku, od abonenta pobiera się:

- a) za aparat dodatkowy rocznie mk. 200,
- b) za dzwonek dodatkowy rocznie mk. 40,
- c) za słuchawkę dodatkową mk. 20.

§ 15. Oznaczona w § 14 opłata zasadnicza dotyczy abonentów w obrębie strefy pierwszej. Od abonentów, położonych poza

strefą pierwszą pobiera się, oprócz zasadniczej, jeszcze opłata za konserwację linii, a mianowicie:

po mk. 6 za każde 100 metrów (lub część tychże) rzeczywistej długości i linii, leżącej poza strefą pierwszą.

§ 16. W abonamencie towarzyskim opłata za konserwację linii poza strefą pierwszą, obliczona w stosunku do rzeczywistej długości całej linii wraz z odgałęzieniami według § 15, uiszczają poszczególni udziałowcy według zasady, iż każdy z nich płaci:

a) za tę część linii, z których korzysta wspólnie z innymi udziałowcami, należycie podzieloną przez ilość udziałowców, korzystających z danej części linii;

b) za część linii, która służy do jego wyłącznego użytku — całkowitą należność.

§ 17. Jeżeli aparat dodatkowy umieszczony jest w innym budynku, niż główny, pobiera się oprócz zasadniczej opłaty według § 14 ponadto opłatę za konserwację linii po 6 mk rocznie za każde 100 metrów (lub część tychże) rzeczywistej długości linii, łączącej aparat główny z dodatkowym.

§ 18. Abonenci, utrzymujący własnym kosztem prywatną centralę telefoniczną (§ 8), połączoną z centralą państwową, opłacają za każdą linię, łączącą według kategorii abonamentu zbiorowego (§ 12 punkt b), za każdy zaś aparat dodatkowy, załączony do centrali prywatnej, po 100 mk. rocznie.

§ 19. Abonent stacji pomocniczej, który chce korzystać z komunikacji telefonicznej w obrębie całej sieci lokalnej za stałą opłatą roczną, oprócz zwykłego abonamentu (§ 14) i należności za konserwację (§ 15), dopłaca za odległość stacji pomocniczej od stacji centralnej, według poniższej tabelki:

Odległość stacji pomocniczej od centralnej, licząc w kierunku prostym.	Opłata za odległość rocznie marek
do 10 klm.	200.—
od 10 do 20 klm.	400.—
od 20 do 30 klm.	600.—
od 30 do 40 klm.	800.—

Uwaga I. Abonenci stacji pomocniczej, opłacający powyższy dodatek za odległość, mają prawo korzystać z rozmów z abonentami innych stacji w obrębie całej sieci lokalnej bez ograniczenia ilości rozmów. Czas trwania rozmowy może być jednak ograniczony do 6 minut, o ile istnieje więcej zgłoszeń na rozmowy za pośrednictwem tego samego przewodu, łączącego stację pomocniczą ze stacją centralną. Obsługa komutatora stacji pomocniczej odbywa się tylko w godzinach normalnych czynności danego urzędu.

Uwaga II. Abonenci stacji pomocniczej, którzy nie wnoszą powyższej opłaty za odległość, płacą za rozmowy z abonentami innych stacji w obrębie tejże sieci lokalnej każdorazowo na zasadach ustanowionych dla rozmów międzymiastowych.

§ 20. Zaliczenie centrali telefonicznej do tej lub innej grupy odnośnie wymiaru opłat odbywa się peryodycznie na podsta wie obliczenia ilości abonentów danej centrali w ostatnim dniu kwartału kalendarzo-

wego, przyczem licząc abonentów stwierdzona w dniu 31/XII powoduje zmianę taryfy od dnia 1 kwietnia.

Ilość abonentów stwierdzona w dniu 31/III powoduje zmianę taryfy od 1 lipca, ilość abonentów stwierdzona w d. 30/VI powoduje zmianę taryfy od 1 października, ilość abonentów stwierdzona w dniu 30/IX powoduje zmianę taryfy od 1 stycznia.

Uwaga. Aparaty, służące do użytku osób i instytucji, należących do Ministerstwa Pracy i Telegrafów, jako służbowe, przy ustalaniu ilości abonentów nie brane są w rachubę.

§ 21. Opłaty abonamentowe winny być wnoszone z góry: pierwsza rata za czas od dnia otwarcia komunikacji u abonenta do końca kwartału kalendarzowego, następne zaś raty za każdy kwartał kalendarzowy, t. j. w terminach pierwszego stycznia, pierwszego kwietnia, pierwszego lipca i pierwszego października.

Opłaty państwowe winny być uiszczane przez abonenta najpóźniej w ciągu 7 dni od powyższych terminów bez specjalnego przypomnienia. Opłaty już wniesione zwrotowi nie podlegają.

§ 22. W razie niuregulowania należności w ciągu 7 dni ulgowych, zgodnie z poprzednim paragrafem: aparat abonenta wyłącza się z centrali: a po upływie dalszych 7 dni — usuwa się z lokalu abonenta. Aparat może być włączony do sieci, względnie ponownie założony dopiero po uregulowaniu należności przez abonenta, przyczem winna być pokryta również należność za czas rozłączenia z siecią danego aparatu.

Jeżeli aparat został zdjęty, wówczas prócz zaległych należności winien abonent wnieść dodatkową opłatę za ponowne założenie aparatu według § 9 punkt a.

§ 23. Abonenci telefonu nie mają prawa odstąpić za opłatą umieszczonego u nich aparatu telefonicznego do użytku osób obcych.

W razie ujawnienia nadużyć pod tym względem abonent pozbawiony będzie niezwłocznie komunikacji telefonicznej bez zwrotu wniesionych opłat. (Dok nast.)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW BOSSOWSKI

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Edmund Żychowicz

Architekt konc. budowlany
we Lwowie, Zyblikiewicza 8.
**WYKONUJE PLANY, ORAZ
ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES
BUDOWNICTWA WE
LWOWIE I NA PROWINCYL.**

Baronowa Orczy.

39)

NIUCHWYTNY BIEDRZENIEC.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Percy Blakeney we Francji! żona jego aresztowana! jej wolność i całość w zamian za jego życie!

Beznadziejność tego wszystkiego uderzyła w nią gwałtownym ciosem, a zmyśli jej zmyśliły się wobec wizji ostatecznej zraty.

Ale instynkt w niej rwał się ku wolności. Wokół, poza namiotem i w dali była kusząca zdradliwa ciemność: gdyby tak mogła się wymknąć i dosięgnąć tej opiekuńczej ciemności oddalenia, to wówczas umiałaby się już ukryć i czekać i nie popętać grupstw więcej — o, nie! umiałaby być ostrożną i czujną, gdyby tylko umknąć.

Walka jednej kobiety z pięcioma mężczyzmi! Było to coś bolesnego, a wzniosłego w swej zupełnej bezużyteczności!

Człowiek w namiocie patrzył na nią przez chwilę z ogromnym rozbahaniem, gdy całe jej pełne wdzięku ciało wygięło się wtem potwornym, nierównym zmaganiu się. Niezmiernie rozważającym był widok tej pięknej kobiety, kobiety, wyjącej swe siły, by oprzeć się pięciu tegim żołnierzom Republiki.

— Allons! Dosty tego! — krzyknął wreszcie szorstko — Niema czasu do stracenia! Zabierajcie tę babę i niech się uspokoi pod numerem 6, aż obywatel Naczelnik nie wyda dalszych rozkazów.

— Zabierajcie ją! — wrzasnął, uderzając brudną pięścią w stół, gdy Marguerita ciągle opierała się w ślepe szaleństwo rozpacz. — Par dien! czyż żaden sobie nie umie dać rady z tą rozszalałą dziewczką?

Tłum z tyłu pchał się naprzód: gwardziści wewnątrz namiotu drwili z daremnych usiłowań kolegów, mających wyprowadzić Margueritę: ci ostatni kleli głośno i obficie, aż jeden z nich, rozdrażniony tem wszystkiem, wściekły i brutalny podniósł ciężką pięść i z chybdnem przekleństwem uderzył nieszczerzą w głowę.

Być może, iż uderzenie jakkolwiek zadane przez istotę zdziarską i okrutną, było dla niej raczej łaską, niż krzywdą, trafiło ją między oczy, a zboleła jej myśl już i tak zamknięta i chwiejna, pogrążyła się w zupełną nicotę pod tym gwałtownym ciosem; bezużyteczna walka ustała, ramiona jej zwisły bezwładnie, a popadając w głębokie omdlenie, nie miała przynajmniej upokarzającej świadomości, że w końcu pół-dziesiąt żołnierze zawlekli ją do więzienia a wszystkie jej nadzieje doznały ostatecznego, kompletnego rozbitcia.

ROZDZIAŁ XVIII.

Nr. 6.

Świadomość wróciła bardzo powoli i bolesnie.

Noe była, gdy Marguerita po raz ostatni mogła sobie była zdać sprawę z tego, co się wokół niej działo; natomiast jaśniało już światło dzienne, kiedy odżykawszy przytomność zdołała pojąć, że jeszcze żyje, rozumiejąc i cierpi.

Dokuczał jej nieznośny ból głowy: było to pierwsze świadome wrażenie; następnie rozróżniła niewyraźne białe promienie słońca, wąski i mglisty, który świecił jej prosto w twarz. Zamknęła szczerlnie powieki, bo to mgliste światło powiększało jej cierpienie.

Leżała na znak, a palce jej, sunące się wokół, napotkały twarde, słomiane sienniki, szorstką poduszkę i własny płaszcz, którym była przykryta: myśl jej jeszcze była pogrążona w mroku, miała tylko poczucie wielkiej cierpienia i ogromnego zmęczenia.

Wreszcie spróbowała otworzyć oczy i stopniowo różne przedmioty zaczęły występować z gęstej mgły, która ocieniała jej wzrok.

Najpierw, wąski otwór — ledwo zasługujący na nazwę okna — oszkłony kawałkami grubych, niemytych szyb, które promienie porannego słońca daremnie siłowały przeniknąć; następnie pas kurzu oświetlonego tymi promieniami, a wydającego się choremu mózgowi miliardem anormalnie wielkich drabin, wirujących w jakiejś dziwnej szarabandzie przed zmęczonym wrokiem Marguerity, zblizając się i oddalając, zbijając się w grupy i tworząc jakieś dziwotwory chimerycznych twarzy i groteskowych masek, wykrzywionych potwornym uśmiechem w stronę beznadziejnej postaci rozciągniętej na ordynarnym sienniku.

Poprzez te dziwaczne widziadła Marguerita stopniowo i powoli rozróżniła trzy ściany ciemnego pokoju, wilgotnego a ciemnego, napół pobielone wapnem, a napół zielonawe od pleśni! Tak! a naprzeciw niej, bezpośrednio pod tą imitacją okna był drugi siennik, na którym poruszała się coś ciemnego. Słowa: „Liberté, Egalité, Fraternité!” on la

Mort” wygładały z jakiegoś kąta poza zasłoną z kurzu, ale równocześnie dojrzała tuż nad drugim siennikiem ciemne zarysy, jakby krucyfiksu.

Pogodził te rzeczy ze sobą, zrozumieć, co to była za izba, co znaczył siennik, wąskie okno i pobielone ściany, było wysiłkiem zbyt wielkim dla jej umęczonej głowy.

Marguerita musiała zadowolnie się czekaniem, aż pamięć jej powoli zacznie wracać.

— Czy mogłabyś, moje dziecko, przekonać to teraz?

Zagodny, trochę drżący głos zabrzmiał nad jej uchem. Otworzyła oczy i zauważyła, że ciemny przedmiot, który przedtem znajdował się na drugim sienniku, znikł stamtąd, a natomiast przysunęło się do niej coś nieokreślonego, lecz miłego, co odzywało się do niej po francusku łagodnym, śpiewnym akcentem, właściwym normandzkim wieśniakom, przysuwając równocześnie do jej warg jakąś rzecz chłodną i uśmierającą pragnienie.

— Dali mi to dla ciebie! — mówił rozstrzęsiony głos dalej — myślę, że ci to zrobi dobrze, jeżeli się napijesz.

Jakieś ramię wsunęło się pod twardą poduszkę i uniosło jej głowę z nie spodziewaną siłą pomimo ciągłego drżenia. Do ust jej przysunęto szklankę, aby mogła się napić.

— O tak! Z pewnością teraz będzie lepiej. Zamknij oczy i spróbuj unnąć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Licytacje.

E. XX. 531/18/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Krystyny Chojnackiej odbędzie się dnia 25 maja 1920 o godz. 9 m. 30 przed południem w biurze Nr. XX. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ka. gr. gm. m. Lwowa lwh. 614/IV. parceli budowlanej lk. 5340, na której stoi dom jednopiętrowy parceli gr. lk. 5999/3 ogród l. kons. 7074/4 orientacyjna ul. Grotgera l. 10. Wartość szacunkowa 121.574 koron. Najniższa oferta 60 787 kor. Do realności lwh. 614/IV. ka. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna wewnętrzne obruszkowane, okute oskłone i lakierowane sztuk 35 po 40 koron, okna wewnętrzne z nadświetlnią, drzwi jednoskrzydłowe z nadświetlnią sztuk 2, stopy płocienne, zlew kuchenny blaszany z 2 koszami, hydrant rurami dla crodu, kratka z wodnem zamknięciem w podwórzu dla skwa. saówka elek. w kiosku szklanym, lampka elektr. z bocznem ramieniem, dźwięk elektr. do dorocy, klucze do drzwi, śmieciarka drewn. altanka drewn. 6 sztuk drzewek owocowych, skaeya i dwa klony, tuja, krzaki jaśminu i ozdobnych krzewów, krzaki agrestu i potoczek, krzaki brzo, krzaki róż szczeniowych, szałahety w podwórzu i parkan 800 mtr. oszacowane na 3.774 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 25 marca 1920. (3643 3-3)

Różne obwieszczenia.

L. 1446/920 (2760 3-3)
Zawezwanie.

Ponieważ właściciel kufra z tytoniem rosyjskiego pochodzenia, w wadze brutto 55 kgr., nadanego dnia 18 stycznia 1920 r. na stacji kolejowej Jezierska-Pilatowice do Rzeszowa a zakwestyonowanego dnia 24 stycznia 1920 r. na stacji kolejowej w Tarnowie, nie jest znany, przeto wzywa się każdego, kto by rościł sobie prawo do tego kufra z tytoniem, aby w przeciągu 90 dni, licząc od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrymanem rzeczami podług prawa.

Z Dyrekcji okręgu skarbowego.
Tarnów, dnia 6 lutego 1920. (2760 2-3)

Og. I. 50/20/2. Przeciw Maryi z Bakpanów Wasserlauf której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Benjamina (Bernarda) Wasserlaufa pozew o zapłacenie kwoty 4.200 kor. spn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 31 marca 1920 godz. 9 rano sala rozpraw Nr. 97. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Kazimierza Nowaka, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanej w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I
Nowy Sącz, 14 lutego 1920. (2499 2-3)

L. 4204/19 (2317 2-3)

Zawezwanie.

Ponieważ miejsce pobytu Mendla Hirschhara, któremu dnia 1 lipca 1918 w pociągu w Przemyslu zakwestyonowano 24 kg 400 gr. tytoniu rosyjskiego, nie jest znane, przeto wzywa się nazwanego oraz każdego, kto by rościł sobie prawo do przytrymanego tytoniu, aby w przeciągu 90 dni, licząc od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej Dyrekcji okręgu skarbowego Sanoku, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrymanem rzeczami podług prawa.

Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sanok, dnia 5 lutego 1920 (2317 2-3)

L. VII. a. 43031/1813. (3689)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Landes, zarządca apteki pod „Matką Boską“ w Stryju, wniósł dnia 9 kwietnia 1920 r. do Namiestnictwa podanie o kon-

cesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy l. 29 do 41, albo od l. 41 do 71, lub też od l. 71 do 87.

Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie tej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Magistratu.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1920.

O. III. 52/20. Przeciw Jędrzejowi Gienzie, Józefowi Marszałkowi i Janowi Marszałkowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Krośnie przez Franciszka Lorenza, w Krośniku wyzwał pozew o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacji i t. d. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 kwietnia 1920 na godzinę 9 przed południem. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Julianę z Marszałków Kociubową, w Krośniku wyzwał, kuratorką.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 7 marca 1920. (2560)

O. XXIII. 75/20/1. Przeciw Aleksandrowi Harabasz, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Fryderyka Majewską pozew o 1.000 koron. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 maja 1920 godz. 10 rano sala VII. p. III. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Tadeusza Janiszewskiego, we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanej w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXIII.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1920. (3687)

L. 3809/1920 (3708)

Ogłoszenie

Bespośrednie uiszczenie należności skalowych. Krajowemu Urzędowi odbudowy w likwidacyi we Lwowie zezwolono na bezpośrednie uiszczenie należności i skalowych od pokwitowań odbioru salizek przez dostawców b. Krajowego Urzędu odbudowy oraz od dotyczących umów o dostawę wględu robotę (rozp. Dyrekcji Skarbu we Lwowie z 13 kwietnia 1920 L. 21884).

Dyrekcya okręgu skarbowego

Lwów, dnia 20 kwietnia 1920. (3708)

L. 3808/30 (3709)

Ogłoszenie.

Bespośrednie uiszczenie należności.

Zskładowi gazowemu miejskiemu we Lwowie zezwolono na bezpośrednie uiszczenie należności stemplowych od rachunków wystawionych dla odbiorców gazu (rozp. Dyrekcji Skarbu we Lwowie z 21 lutego 1920 L. 7885)

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1920. (3709)

O. XI. 210/20/1. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bp. Samue'u Biantopfa, wniesiony został do sądu pow. S. I. we Lwowie przez Juliana Kühnera przez adwokata dr. Jakóba Reicha pozew o 377 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 maja 1920 godz. 9:30 rano Sala III. w tut. sądzie. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Marka Fella, adwokata we Lwowie, ul. Batorskiego 4, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanej w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1920. (3688)

L. VII. a. 12969/374 (3717)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Wilhelm Margulies, dzierżawca apteki w Kr-

akowie, wniósł dnia 18 lutego 1919 r. do Wydziału Zdrowia Komisji Bzdącej w Krakowie podanie o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie przy placu Matejki w domach od Nr. 2 do 8 włącznie lub w domach Nr. 9 i 10.

Namiestnictwo wzywa zatem ponownie tych właścicieli aptek publicznych, którzyby czuli się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Magistratu.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1920.

O. I. 84/20/3. Przeciw Paulinie Jaworstwiej z Kułaczkowiec, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Gwoźdzu przez Antoninę Koltuniak, żonę Józefa, z Gwoźdza, pozew o u nanie prawa własności i oddanie posiadania 3/4 części realności obj. lwh. 327 gm. Kułaczkowiec. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 kwietnia 1920 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Natana Gewürza, w Gwoźdzu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanej w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 24 marca 1920. (3652)

O. I. 120/20/2. Przeciw Mikołajowi Bortejczuk, z Gwoźdza małego, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Gwoźdzu przez Izaka Goldfelda, z Gwoźdza, pozew o zapłatę kwoty 47 kor. 48 hal. i dostarczenie 2 q. żyta, jakoteż 2 worków lub 60 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 kwietnia 1920 r. godz. 9 prz d południem. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. J. Sobelsohna, adwokata w Gwoźdzu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanej w rzecznej sprawie na jego koszt i ni bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, 24 marca 1920. (3651)

Wyroki prasowe

Pr. 65/20/2 (3690)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ohwila“ numer 454 z dnia 20 kwietnia 1920 w artykule pod tytułem „Podwójne oblicze“ w ustępach od słów (str. 1 szpalta 3) „Poznańska Dyrekcya kolejowa“ do końca artykułu t. j. do słów (str. 2 szpalta 1) „za którym panoszy się bezprawie“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k., usnał dokonaną w dniu 19 kwietnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1920.

Pr. 66/20/2. (3723)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ohwila“ nr. 455 z dnia 21 kwietnia 1920 w artykule pod tytułem: „Sprawa uniwersytecka w Galicyi wschodniej“ w ustępach od słów: „Skazana jest na ciągłe poniżanie“ aż do słów: „ani usnać, ani zrozumieć tego nie mogą“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., usnał dokonaną w dniu 20 kwietnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1920.

Pr. 64/20/2 (3721)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Prawda“ Nr. 10 z dnia 18 kwietnia 1920 w artykułach pod tytułami: 1. „Polityczni emigranci“ w ustępach (str. 2 szpalta 1). „Do nych naldzi“

w persji miri“ aż do końca t. j. do słów: „do swobodnoji witezyny; 2. „Wisty z Ukrainy“ w ustępach od słów: „Halyccka armia w cysli około“ aż do słów: „jakij perezskerkne wsi podobai sabiby“, zawierają znamiona ad 1. zdrodni z § 65 a) u. k., ad 2. występku z § 302 u. k. i występku z Art. IV. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z r. 1863 (§ 300 u. k.) usnał dokonaną w dniu 16 kwietnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1920.

Pr. 63/20/2 (3720)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka“ Nr. 90 z dnia 17 kwietnia 1920 w artykułach pod tytułami: 1. „Kilez“ (artykuł wstępny str. 1 szpalta 1 i 2); 2. w tytule całym (str. 1 szpalta 1): b) w ustępie od słów: „Summi refleksii“ aż do słów: „tjurmach i taborach, c) w zdaniu od słów „Rosumijetsja czynnyki“ aż do słów „pochodowy smerty“, d) w ustępie od słów „W sełach i miostskach“ aż do słów „jide w neznanim naprijami“, e) w ustępie od słów „w nych swyeczajno buło“ aż do końca artykułu, wiec do słów „Schidnoji Halyczyny“; 2. „Izza Zbrucz“ w ustępie (str. 2 szpalta 2) od słów „Koly chodyt o korotke“ aż do słów „czastyny administraciji“, zawierają znamiona zdrodni z § 65 a) u. k. usnał dokonaną w dniu 16 kwietnia 1920 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1920.

Pr. 60/20/2 (3584)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ nr. 87 z dnia 15 kwietnia 1920 w artykule p. t.: „Szasaczajni teljegramy Słowa Polskeho“ od początku aż do słów: „ukraiński widdily“ zawiera znamiona występku z § Art. IX. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 u. p. z r. 1863 usnał dokonaną w dniu 14 kwietnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1920.

Pr. 51/20 (2). (3234)

W Imieniu Republiki Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Dziennik Ładowy“ Nr. 85 z dnia 9 kwietnia 1920 w artykule pod tytułem: „Ten co nie pracuje, niechaj nie je“ w ustępie końcowym od słów: „I ot co dzisiaj“ do słów: „swego czasu“, zawiera znamiona zdrodni z § 122 a) u. k. i występku z § 303 i 305 u. k. usnał dokonaną w dniu 8 kwietnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1920.

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 69/19 (4). Wdrożenie postępowania celm uznania za zmarłego. Jan Malisz urodzony w r. 1883 w Rostocze zamieszkały w Rostocze Brzesiny, żołnierz 20 pp. b. armii austriackiej, dnia 31 marca 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia i wieść o nim sginęła.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. L. 128, przeto wdraża się na prośbę Katerzyny z Muchów Maliszowej z Rostoki Brzesiny postępowanie celm uznania za zmarłego, zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Wronskiemu adwokatowi w Nowym Sączu wiadomości o powyt wymienionym. Zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwi-

domił o swem życiu. Sąd tutejszy na pomowną prośbę po dniu 30 czerwca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 25 listopada 1919. (3455)

T. VI. 203/19 (9). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kozia Michał syn Jakóba i Maryi, rolnik z Krakusowic, urodzony w r. 1887 w Wiatowicach powiat Bechnia, przydzielony w sierpniu 1914 do 32 p. obrony krajowej, wykazany w ewidencji 10 oddziału strat likwidującego ministerstwa wojny w Wiedniu, jako zaginiony dnia 10 września 1914, według zeznań Jana Łyducha z Wiatkowic miał być w niewoli rosyjskiej w gubernii Samarskiej w r. 1918, od tego czasu nie daje o sobie znać.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto na prośbę Maryi Kozia wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Michała Kozę wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu zmarłego.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VI.
Kraków, 12 marca 1920. (2986)

T. IV. 158/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Witkowski uradz. w r. 1889 w Gostwicy i tam zamieszkały, żołnierz 20 pp. byłej armii austrjackiej, zaginiony w grudniu 1914 na froncie i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. L. 128, przeto wdraża się na prośbę Anny Witkowskiej z Gostwicy postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub karatorowi p. dr. Sterkowiczowi, adwokatowi w Nowym Sączu, wiadomości o powyższym wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 lipca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 27 grudnia 1919. (3454)

T. 50/19. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Saraniecki syn Józefa i Anieli, urodzony 3 września 1885 i zamieszkały w Wołosowie Sp. Nadworna, powołany ogólną mobilizacją w r. 1914 do wojska austr. 36 pp. dostał się do niewoli rosyjskiej. Wedle zeznań świadka Andrija Tracuka, gaj tenty przyszedł odwiedzić Michała Saranieckiego jako chorego w szpitalu w Szakobawie, Turkestan w Rosyi, otrzymał od jego towarzyszy wiadomość, że tenże w jesieni 1915 roku zmarł.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i 129, przeto zarządza się na wniosek Wiktory z Hozowskich Saranieckiej w Wołosowie postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub Michałowi Dziewu w Wołosowie Sp. Nadworna, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węża małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym.

Michała Saranieckiego wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 sierpnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 18 października 1919. (3442)

T. 120/19 (3). Kazimierz Białów syn Franciszka i Maryi ur. Oleskowskiej a mat. Melanii z Kotow, urodzony 16 grudnia 1883 w Gnitowodach, powołany w sierpniu 1914 do 80 p. austr. piechoty, od czasu wydalecia się z domu nie dał o sobie dotychczas żadnej wiadomości i wywiady jego żony pozostały bez żadnej odpowiedzi.

Wobec tego na wniosek jego żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa zawartego przez 19 listopada 1907 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, t. j. do dnia 25 sierpnia 1920, udzielono sądowi lub p. adw. dr. Schenkerowi w Brzeżanach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węża małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, by w powyższym wyznaczonym

czasokresie zgłosił się w sądzie, lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie tego czasokresu, sąd na ponowny wniosek orzeknie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 12 lutego 1920. (3259)

T. 43/19 (3). Hryńko Sus syn Artemka i Maryi, ur. w Trościńcu dnia 21 stycznia 1885, powołany w r. 1914 do obrony krajowej, brał udział w walkach na froncie galicyjsko-rosyjskim, skąd w sierpniu tego roku dał wiadomość o sobie, a wedle zaginionego pisma Ozerwonego Krzyża w Wiedniu z r. 1917 zaginał wszelki ślad po nim.

Wobec tego na wniosek jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa zawartego przez 12 za rozwiązane.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby najpóźniej do 3 miesięcy, t. j. do dnia 1 lipca 1920 udzielono sądowi tud. wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, by w powyższym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 29 marca 1920. (3415)

T. 60/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Huculak syn Iwana, urodzony 23 listopada 1884 w Oskrześniach powiat Kołomyja, ożeniony od 19 listopada 1912 z Katarzyną Huculak, odszedł w sierpniu 1914 na wojnę z 36 pułkiem strzelców. Ostatni raz pisał żonie w sierpniu 1914, że jest ciężko ranny, że znajduje się w niewoli rosyjskiej w Taszkencie od tego czasu wszelki ślad o nim zaginał, do gminy dotychczas nie powrócił.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 l. 3 ust. cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i rozp. min. z 8 kwietnia 1918 Dz. p. p. Nr. 134, zarządza się na wniosek Katarzyny Huculak żony Wasyla postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adw. dr. Goldbergowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem węża małżeńskiego.

Wasyla Huculaka syna Iwana wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, 1 marca 1920. (3262)

T. V. 282/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Adam Kopeć syn Piotra i Zofii, urodzony 4 kwietnia 1885 w Kopcach, pełnił służbę wojskową przy strzelcach polskich od sierpnia 1914 roku. Wystąpił na front rosyjski w Karpaty, zaginał w maju 1914 lub z początkiem 1915 roku i odtąd nie daje żadnego znaku życia o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na prośbę Zofii z Kopców Kopeckowej w Kopcach zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Fröhlichowi, adwokatowi w Brzeskowie, którego ustanawia się kuratorem a zarazem obrońcą związku małżeńskiego.

Adam Kopeć wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 19 stycznia 1920. (3386)

T. IV. 36/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Stug urodzony w roku 1888 i zamieszkały w Słopniecach szlacheckich, żołnierz 23 p. obrony krajowej, miał w marcu 1915 zginąć w bitwie i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ces. rozp. z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Zofii Strugowej w Słopniecach szlacheckich postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymie-

nionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Nowy Sącz, 13 marca 1920. (3558)

T. 75/19. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jurka Hładysza. Jurko Hładysz urodzony 11 kwietnia 1885 i zamieszkały w Strymbie Sp. Nadworna, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. nie dał o sobie żadnych wiadomości. Świadek Ohsim Deblinger i Iko Uhryniuk zeznali, że czytali kartkę pisaną w języku niemieckim z komendy wojskowej donoszącej o śmierci Jurka Hładysza, który zginął w bitwie pod wsią Hołowicko. Było to w roku 1915, a w kartce tej nawet była wymieniona miejscowość i Nr. grobu, jednak jaki numer tego sobie nie przypomniał. Z kartek tych części jeszcze nie maistyczna dołączona jest do aktów.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Jurko Hładysz poniósł śmierć, przeto na wniosek Justyny Hładysz ze Strymbi zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Jana Samockiego, adwokata w Nadworniu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węża małżeńskiego aż do dnia 9 czerwca 1920 o zaginionym Jurku Hładyszu.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 10 listopada 1919. (3448)

T. 68/19. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Jawny urodzony 27 marca 1874 i zamieszkały w Jezierszanych Sp. Buczac, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., dał o sobie ostatnią wiadomość 18 sierpnia 1917 roku. Świadek Pyłyj Nykołajczyn zeznał, że służył razem z Jawnym przy wojsku i podczas bitwy na włoskim froncie Jawny został, jak opowiadali towarzysze zabity.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i 129, przeto zarządza się na wniosek Jeryny Jawnej w Jezierszanych Sp. Buczac postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub psnu Filipowi Nykołajczynowi w Jezierszanych Sp. Buczac, które ustanawia się kuratorem i obrońcą węża małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym.

Oleksę Jawny wzywa się, aby przed podpisany sąd stawił się lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 sierpnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 29 listopada 1919. (3441)

T. 159/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Parfaniak urodzony 5 stycznia 1868 w Podmichalu zamieszkały, powołany ogólną mobilizacją do wojska austriackiego, nie dał od tego czasu o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 i 129 Dz. p. p. wobec tego wdraża się na prośbę Katarzyn Parfaniak z Podmichala postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi Leonowi Parfaniak z Podmichalu Sp. Kalusz — wiadomości o powyższym wymienionym.

Józefa Parfaniaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 sierpnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 20 listopada 1919. (3439)

T. 14/20 (3). Michał Cal syn Marcina i Anny z Wereszuchów a mat. Anny z Lasztów, lat 35, rel. rz. kat., rolnik w Toustobach, powołany w sierpniu 1914 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej skąd żona jego otrzymała od niego z Kazańskiej gubernii z Dolnego Ustonia ostatnią wiadomość dnia 20 lutego 1916, a od tego czasu do dziś dnia nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego na wniosek jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go

za zmarłego a małżeństwo jego zawarte dnia 2 lutego 1909 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu udzielono sądowi lub p. dr. Oberländerowi, adwokatowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węża małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, aby w powyższym wyznaczonym czasokresie sam zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu go za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 21 lutego 1920. (3414)

T. 135/18. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Hryniów urodzony 22 kwietnia 1870 i zamieszkały w Podmichalu Sp. Kalusz w r. 1915 odszedł z wojskami rosyjskimi do Bossyi i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Świadekowie Michał Atamańczuk, Mikołaj Petrow zeznali, że 16 kwietnia 1916 zachorował Jurko Hryniów na tyfus, a oni odwieźli go do szpitala cywilnego. Dnia 26 kwietnia 1916 poszli oni do szpitala go odwiedzić, jednakże w szpitalu oznajmiono im, że Hryniów zmarł 23 kwietnia 1916, pokazano im grób, a świadek Mikołaj Petrow zrobił krzyż na grobie z napisem.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i 129, przeto wdraża się na prośbę Paszmy Hryniów w Podmichalu postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub psnu Ołeksie Fedorow w Podmichalu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węża małżeńskiego — wiadomości o powyższym wymienionym.

Jurka Hryniów wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowny wniosek po dniu 1 września 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 25 paździer. 1919. (3438)

T. 325/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Adam Fedow słuchacz praw, urodzony w Sobnicy 21 grudnia 1895, mieszkał przy rodzicach w Wołochatku, powołany w roku 1915 do wojska służył przy 3 pułku artylerii w Jarosławiu jako podchorąży, następnie walczył na włoskim froncie i nie ma o nim żadnej wiadomości od października 1918.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Zofii Fedowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Joachimowi Steraowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węża małżeńskiego.

Adama Fedowa wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 czerwca 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, 22 grudnia 1919. (1990 2-3)

T. 269/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Hołowka syn Maksyma i Maryi, urodzony 20 sierpnia 1875 w Wietliwie i tam zamieszkały, został wywieziony przez wojska rosyjskie w jesieni 1914 do Jekaterynowosławia. Wedle przeprowadzonych dochodzeń na wiosnę 1915 zachorował na tyfus i w tydzień potem zmarł w szpitalu tamże.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Anny Hołowkowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Maksymilianowi Dawidowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węża małżeńskiego.

Iwana Hołowkę wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 kwietnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 7 stycznia 1920. (2278 2-3)

T. VI. 4/20 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Gruszek Antoni syn Marcina i Maryanny, rolnik ze Staniątek powiat Bochnia, urodzony tamże w roku 1882, przydzielony w sierpniu 1914 do 32 p. obrony krajowej, nie daje o sobie znać. Pułk powiększył ani oddział stracił likwidującego ministra wojny w Wiedniu nie wie dają nie o jego losie.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. L. 128, przeto wdraża się na wniosek Magdaleny Gruszek postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym.

Antoniego Gruszeckiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, 26 marca 1920. (3511)

T. 53/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Ciszka syn Iwana, gospodarz urodzony dnia 14 lutego 1888 w Kalinowszczyźnie powiat Czortków, ożeniony w r. 1910 z Anastazją ur. Tomków, odszedł w sierpniu 1914 r. na wojnę, służył przy 95 p. strzelców, dostał się w r.

1915 do niewoli rosyjskiej, gdzie przebywał do drugiej połowy 1917 roku i w tym czasie miał skutkiem ran odniesionych na wojnie, umrzeć w niewoli. Od tego czasu nie ma żadnej wiadomości od niego ani o nim.

Gdy wobec tego przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ustawy cyw., względnie § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Anastazji ur. Tomków sam. Ciszka postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego, małżeństwo jego za rozwiązane.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi albo kuratorowi zaginionego p. dr. Izidorowi Kozowrowi, adwokatowi w Czortkowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego — wiadomości o powyżej wspomnianym.

Iwana Ciskę syna Iwana wzywa się ewentualnie, aby stawił się przed nitej podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tuż, na ponowny wniosek po dniu 1 sierpnia 1920 r. powzięmie uchwałę co do uznania zaginionego za zmarłego, a jego małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 21 stycznia 1920. (1848 2—3)

T. VI. 448/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Lipka Piotr syn Wojciecha i Antoniny, rolnik z

Kobyłan powiat Kraków, urodzony tamże w roku 1886, przydzielony w sierpniu 1914 do 13 pp., nie daje o sobie znać. Aleksander Faryna z Kobyłan sarna, że we wrześniu 1914 w marszu pod Kraśnik widział Piotra Lipkę lecącego rażącego na polu walki, które zajęli Rosyjanie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. d. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Franciszki Lipkowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Michałowi Habudzie w Krakowie, którego ustanawia się kuratorem.

Piotra Lipkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub winny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 października 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, 19 stycznia 1920. (2628)

T. V. 24/19 (8) Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie poświadczenia zwierzchności gminnej w Przybówce z 8 listopada 1919 i zaprzysiężonych sarna świadków Pauliny Gajda i Juliana Króla przyjąć należy za udowodnione,

że Józef Gajda z Przybówki urodzony w r. 1888, syn Ignacego i Maryanny, powołany został w dniu 1 sierpnia 1914 wskutek ogólnej mobilizacji na wojnę i brał udział w walkach pod Lublinem, następnie dostał się do niewoli rosyjskiej, zjadł dał o sobie ostatnią wiadomość w październiku 1914 i odtąd wszelki ślad o nim zginął.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na prośbę Pauliny Gajdowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 sierpnia 1920 albo sądowi albo adwokatowi dr. Lipińskiemu w Jasle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 26 marca 1920. (3679 3—1)

Kuratele.

L. 6/19/4. Za umysłowo-chorą uznaną Agatę Stawars, córkę Jędrzeja, w Pszarych. Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Gąbarskiego w Pszarych.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 13 lutego 1920. (3580)

DONIESIENIA PRYWATNE

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie

zawiadamia niniejszem, że na mocy postanowienia Ministerstwa Skarbu oraz Handlu i Przemysłu z dnia 16 lutego 1920 imienione zostało dotychczasowe brzmienie firmy na

Bank Małopolski Ska akc.

oraz, że otwarte zostały Oddziały, a to:

Oddział w Warszawie i Oddział w Tarnowie
ul. Marszałkowska 154 ul. Krakowska 3

które załatwiać będą wszelkie czynności, wchodzące w zakres działalności bankierskiej.

Tak w Zakładzie Centralnym, jak też w Oddziałach przyjmuje się depozyty na 5 proc. wewnętrzną Pożyczkę Państwową z r. 1920

Krótko- i długoterminową na oryginalnych warantach prospektu.

DYREKCJA.

L. 1798/20 3727 1—3

Konkurs.

Generalna Dyrekcja Monopoli Tytoniowego rozpisuje konkurs na kilkanaście posad praktykantów przy fabrykach wyrobów tytoniowych w Warszawie i Małopolsce.

Początkowa płaca wynosi miesięcznie Mk 1000. Po zadawaniu pracy przy fabrykach tytoniu może nastąpić stabilizacja pracownika w charakterze urzędnika.

O kandydatów wymaga się:

- 1) Obywatelstwa i przynależności państwowej polskiej.
- 2) Nieprzekroczonych 30 lat życia.
- 3) Lekarskiego świadectwa zdrowia.
- 4) Świadectwa złożenia egzaminu dojrzałości w szkole średniej i
- 5) Nadto wiśni przedłożyć dokumenta dotyczące ich służby wojskowej.

Podania z załączeniem dowodów stwierdzających powyższe warunki, winni refleksyjnie wnosić przy dotychczasowym krótkim życiorysie (curriculum vitae) do dnia 1 czerwca 1920 do Generalnej Dyrekcji monopolu tytoniowego (Chmielna 3) w Warszawie, lub do Dyrekcji Rządowej fabryki wyrobów tytoniowych w Krakowie (Dolne Młyny 8—10).

Władze te udzielać też będą refleksyjnie ustnych informacji.

Generalna Dyrekcja Monopoli Tytoniowego.

Kupek azbestowy, Papę dachową Wapno i inne materiały budowlane dostarczają natychmiast

HORSZOWSKI i Ska Lwów, Łyczakowska 32.

NAKRYCIA STOŁOWE z chińskiego srebra

3403 poleca
Antoni Halski Lwów Sobieskiego 3.

CENTRALNE BIURO KOMISOWO-SPEDYCYJNE
ADOLFA KREBSA
Lwów, ulica Kołłątaja 1. S.
uskuteczna wszelkiego rodzaju spedycje, ocena, re-ekspedycje, dowozy przesyłek wagonowych i pojedynczych oraz ubezpieczenia przesyłek na żądanie od wszelkich szkód podczas transportu. 1—8
Ekspedycja wozów zbiorowych pod konwojem.

LEKARZ-DENTYSTA

Dr. M. Wiktor

przy placu Maryackim 1. 7 u zbiegu ul. Kopernika ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjmowanie zębów bez bólu. Pracownia sztucznych zębów w kaukuk, złoże i platynie otwarta od 10-6 bez przerwy.

M. H. Henner

zegarmistrz
Lwów, ul. Pańska 1. 6. Przyjmuje wszelkie reperacje. Za złoto i srebro płacę naj-3084 wyższe ceny. 12—24

Formy do wyrobu rur betonowych. Prasy do wyrobu dachówek cementowych „Pilot” Lwów, Batorskiego 4. 1271 20—24

Mydła toaletowe

krajowej zagraniczne poleca

Hurtownia firmy

Michał Hackel

Lwów, ul. Kazimierzowska 4

Kupuje urządzenia biurowe, sypialnie, jadalnie i t. p. ul. Mostowa 1. 6. 3729 1—6 Ziemińska.

PLUGI motorowe i parowe zaraz dostarczy „PILOT” Lwów, Batorskiego 4. 3395 5—12

Pracodawca ekonom, energiczny obywatel z maszynami rolniczymi żonaty bezdzietny poszukuje posady zaraz. Bender, Lwów, Polna 26.

Osoba starsza, inteligentna będąca w stosunkach z bankami, proszę serce żywo o pomoc. Wanda Milewska ul. św. Antoniego 1 7.



„Terex“ Polska Spółka wytwórcza materiałów budowlanych z o. p.

Lwów — Łyczaków.

Fabryka papy dachowej, przetworów smołowo-cywilnych, smarów, asfaltu i wyrobów korkowo-izolacyjnych.

3723 Przedstawicielstwo: 1—3 Henryk Margulies, Lwów, Frydrychów 5/II.

Maszyny do szycia

najlepszych systemów najkorzystniejszej 3209 można nabyć u firmy 3—10

Aleksander Malimon

zakład maszyn do szycia

Lwów, Wałowa 11 A. przyjmuje się maszyny do naprawy.

Komunikat.

Ze względu na wygodę publiczności wprowadza się następujący podział sprzedaży kartofli:

- Konsumenci zamieszkałi:
- w dziel. I. nabywać mogą kartofle w budce w wylocu ul. Jabłonowskiej i w budce przy placu Halekimi.
 - w dziel. II w budce na placu Bema.
 - w dziel. III w baraku kuchni ludowej na placu Teodor.
 - w dziel. IV. w budce na placu św. Antoniego i w baraku na pl. Strzeleckim.
 - w dziel. V. w baraku na pl. Strzeleckim.
 - w dziel. VI przy pl. Łona Stępię (obok k. na Grzyby) i przy ul. Polnej 1. 25.
- Cena kartofli wynosi 2 kor. 40 hal. za 1 kg 3726 Miejski Zakład aprowizacyjny.

XXVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń „DNISTER” odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 maja 1920 o godzinie 10 rano w dyrekcyjnej sali Towarzystwa we Lwowie przy ul. Raskiej 1. 20 z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu XXV. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 30 maja 1918 2. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady nadzorczej i zamknięcia rachunków za XXVI. i XXVII. rok admin (1918 i 1919). 3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i udzielenie Dyrekcji absolutoryum za XXVI. i XXVII. rok adm. (1918 i 1919). 4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdania nadwyżek za 1918 r. w kwocie 24.180 kor. 91 h. i za 1919 rok w kwocie 426.037 kor. 81 h. 5. Wybory a) 7 członków Rady nadzorczej na 6 lat w miejsce ustępujących (§ 36 stat.), b) 5 zastępców członków Rady nadzorczej na 1 rok (§ 36 stat.), c) 3 członków komisji rewizyjnej i 1 zastępcy na 1 rok (§ 49 stat.). 6. Interpelacje członków.

Roman Sosnowski prezes.



Gumy rowerowe

kupuje MALWINA ROSENMAN Lwów, Jagiellońska 17.

L. 505/20.

3716

Konkurs.

W celu nadania stypendium posagowego im. Arona Philippa w kwocie 2.400 koron w rocznicę śmierci bp. fundatora dnia 5 czerwca 1920 ubogie, dzieńcznie wyznania mojżeszowego przez losowanie w wielkiej przedmiejskiej synagodzie — ro p suje się niniejszem konkurs.

W podaniu kompetencyjnym należy wykazać dowodnie:

- 1) ubóstwo proszącej,
- 2) moralne prowadzenie się,
- 3) uk. niekonny wiek lat 18,
- 4) przynależność,
- 5) ewentualne pokrewieństwo z bp. fundatorem wraz ze stopniem pokrewieństwa,
- 6) ewentualne sieroctwo.

Podania jak wyżej udokumentowane winnie należeć do protokołu podawczego izrael. Gminy wyznaniowej we Lwowie (ul. Bernstein 12) najpóźniej do 31 maja 1920.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1920.

Komisarz Rządowy izraelickiej gminy wyznaniowej we Lwowie.

CYKORYA,

jako domieszka do kawy, z najlepszych fabryk, jak Francka w Skawinie, Moszkowskiego w Dziadowych, z Łabędziem, Spółki Ziemiańskiej „Gleba” we Włodawce i t. p. DO NABYCIA W SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ STANISŁAWY ZIEMBIŃSKIEJ, UL. FREDRY 8.

XXVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń „DNISTER” odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 maja 1920 o godzinie 10 rano w dyrekcyjnej sali Towarzystwa w Lwowie przy ul. Raskiej 1. 20 z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu XXV. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 30 maja 1918. 2. Zвіт Dyrekcji i Nadzorczej Rady i zamknięcia rachunków za XXVI. i XXVII. admin. roki (1918 i 1919). 3. Zвіт Rewizyjnej Komisji i udzielenie absolutoryum Dyrekcji za XXVI. i XXVII. admin. roki (1918 i 1919). 4. Wнесение Надзорочої Ради в справі розділу надвишок за 1918 рік в kwocie K 24.180 93 i za 1919 рік в kwocie K 426 037 81 h. 5. Вибори а) 7 членів Надзорочої Ради на 6 літ на місце уступаючих (§ 36 стат.), б) 5 заступників членів Надзорочої Ради на 1 рік (§ 36 стат.), в) 3 членів Ревізійної Комісії і 1 заступника на 1 рік. 6. Інтерпеладії членів.

Роман Сосновський президент.

Czas odnowić przedpłatę!

z rądem Józefa Ziemińskiego.

z Drukarni Wł. Rożnińskiego we

Handlowa
Ziemińska
Fajlowa

Wieloletnie bezprzerwne wydawanie